KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ROK XXVII. Nr. 3 MARZEC 1928 R.

STANISŁAW KRAUZE.

O przeprowadzaniu kontroli środków spożywczych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Ameryka mając do rozporządzenia kolosalne środki materjalne, ostatniemi czasy swemi urządzeniami technicznemi i zdobyczami naukowemi, zaimponowała całemu światu. Dlatego rzeczą ciekawą będzie zapoznanie się z organizacją amerykańskiej służby sanitarnej i ze sposobami przeprowadzania kontroli środków spożywczych.

Organizacja i działalność amerykańskiej służby sanitarnej jest związana z polityczną organizacją państwa. Poszczególne stany dawniej zupełnie samodzielnie, użyczyły władzy federacyjnej tylko tyle ze swych praw, aby umożliwić utworzenie państwa związkowego. Z biegiem lat, zakres władzy rządu związkowego rozszerzył się, poszczególne stany bronią jednak resztek swej samodzielności. Zaznacza się to wyraźnie, w organizacji służby sanitarnej i w ustawodawstwie spożywczem. Główny urząd zdrowia w Waszyngtonie *(the public health service)* zajmuje się tylko temi dziedzinami służby sanitarnej, które obchodzą państwo, jako całość (szpitale dla marynarzy, kontrola lekarska emigrantów, kwarantanny dla podróżnych z miejscowości zarażonych, albo też regulują wzajemne stosunki pomiędzy poszczególnemi stanami (obrona przed rozprzestrzenieniem się zarazy pomiędzy stanami, sprawa zanieczyszczania rzek, kontrola nad handlem bydlem, mięsem i środkami spożywczemi między stanami i zagranicą.). Główny Urząd Zdrowia pomaga do utworzenia swych filij w poszczególnych stanach, zajmuje się zwalczaniem chorób, które dla pewnych okolic Ameryki, wielkie mają znaczenie, urząd centralny ma prawo interwenjować w tedy, gdy stany nie są przygotowane do zwalczania epidemji, lub też, gdy akcja nie jest tam przeprowadzana energicznie. W stolicach Stanów są Główne Urzędy Zdrowia, w miastach większych — liczne urzędy lokalne, w małych zaś gminach kontrolą sanitarną zajmują się nie lekarze, lecz specjalnie wykształceni laicy t. zw. „oficerowie zdrowia" *(health officer)*.

Z powodu wielkiej samodzielności poszczególnych stanów, w organizacji urzędów zdrowia i w sposobach kontroli środków spożywczych napotyka się na wielkie różnice. W stanach wschodnich służba sanitarna jest doskonale zorganizowana i stoi na wysokim stopniu rozwoju, w innych stanach organizację dopiero zaczęto, dlatego też stosunkowo mało zrobiono i osiągnięto.

Jak już zaznaczono centralny Urząd Zdrowia zajmuje się kontrolą handlu zagranicznego międzystanowego. Kontrolę mięsną prowadzi *Bureau of Animal Industry. Bureau of Chemistry* zaś prowadzi kontrolę nad pozostałemi środkami spożywczemi. Pojedyńcze stany i miasta mają lokalne, nieraz znacznie się różniące prawa i przepisy. Prawa spożywczego, czegoś w rodzaju doskonałego ustawodawstwa szwajcarskiego, Ameryka nie posiada. Urzędy centralne w Waszyngtonie zajmują się równocześnie pracą kontrolną i naukową. Urząd weterynaryjny przeprowadza kontrolę nad rzeźniami i wędliniarniami, pracującemi na eksport zagranicę lub do poszczególnych stanów. Kontroli tej w 257 różnych miastach podlega 855 rzeźni i fabryk przetwórczych, liczba urzędników (weterynarze, inspektorzy laboratoryjni) wynosi ok. 2.400. Ażeby zostać kontrolerem weterynaryjnym, trzeba się wykazać dyplomem jednej z państwowych szkół weterynaryjnych. Sposób przeprowadzenia kontroli mięsnej w wielkich rzeźniach robi na zwiedzających europejczykach—fachowcach bardzo dobre wrażenie. Słusznem też jest twierdzenie amerykan, że ich organizacja kontroli mięsnej zajmuje w świecie pierwsze miejsce.

Dla firm handlowych jest wielce korzystnem powoływanie się na to, że towary ich są przez państwo zbadane. Rzeźnie w Ameryce, z malemi tylko wyjątkami, są przedsiębiorstwami prywatnemi, od których żąda się odpowiednich urządzeń technicznych i higjenicznych np. dobrego oświetlenia i wentylacji, dobrych podłóg, zdrenowania gruntu, kanalizacji i wodociągów. Kontrola weterynaryjna polega na obejrzeniu żyjącego zwierzęcia (t. zw. inspekcja przedśmiertna"), właściwem zbadaniu mięsa zwierzęcia zabitego, oraz na badaniu laboratoryjnem. Zwierzęta podejrzane bije się osobno, mięso zwierząt chorych ulega konfiskacie. Kontroli podlega również dalsza przeróbka mięsa: peklowanie, wędzenie, przygotowywanie konserw i t. d. W laboratorjach bada się chemicznie i bakterjologicznie dostawy mięsne dla armji amerykańskiej, szuka się zafałszowań, dodatku mąki,

niedozwolonych gatunków mięsa, przypraw korzennych, środków konserwujących, barwników i t. d. Próby pobierają specjalni funkcjonarjusze państwowi. W r. 1923 zbadano w tych laboratorjach 64000 prób.

Eksport mięsny rozwija się wspaniale, w r. 1923 wyniósł 200 miljonów funtów amerykańskich (1 funt amerykański = ok. 500 gr.) W rzeźniach, będących pod kontrolą państwową w r. 1923 zabito 9 miljonów krów, 4,3 miljony cieląt, 11,4 miljonów owiec; 25000 kóz; 48, 5 miljonów świń, ogółem przeszło 73,4 miljonów zwierząt. W tej liczbie skonfiskowano zwierząt zarażonych 294851. Gorsze są urządzenia i sam sposób przeprowadzania kontroli mięsnej w rzeźniach większych i mniejszych miast, pracujących tylko na potrzeby lokalne. Rzeźnie te prowadzone przez towarzystwa prywatne, nie podlegają prawu związkowemu, pozostają pod nadzorem władz miejscowych, rozmaicie się na sprawę kontroli zapatrujących.

Podobnie jak przy kontroli mięsa, kompetencja związkowego Urzędu w Waszyngtonie, ogranicza się jedynie do kontroli reszty produktów spożywczych w handlu zagranicznym i międzystanowym. Odpowiednie przepisy zawarte są w prawie „The pure Food Acts". Kierownictwo kontroli środków spożywczych ma w swem ręku Bureau of Chemistry. Kontrola ta zdaje się, jest gorzej zorganizowaną i przeprowadzaną, niż kontrola mięsna. Jeżeli chodzi o prace naukową w tych laboratorjach, to dzięki swym urządzeniom, oryginalnym metodom pracy i tematom opracowanym, przedstawia się ona imponująco. Laboratorja zajmują się również zagadnieniami rolniczemi.

Rząd centralny mianował ok. 46 inspektorów, do obowiązków których należy kontrola fabryk spożywczych. Postępują oni w ten sposób, że według ściśle zakreślonego planu, tak np. jednego dnia pobiera się w różnych punktach próby kawy, drugiego — oleju, masła i t. d. Właścicielowi, odwrotnie niż przy kontroli władz miejscowych, nie oddaje się prób, transporty zafałszowane ulegają konfiskacie.

W Urzędzie zdrowia poszczególnych stanów i miast jest specjalny oddział — biuro kontroli środków spożywczych. Kierownikami laboratorjów są chemicy środków spożywczych, nieraz stanowiska te zajmują weterynarze.

Kontrolę na miejscu przeprowadza t. zw. inspektor środków spożywczych *(Food Inspektor)*. Oddziałowi kontroli środków spożywczych podlegają: rzeźnie, restauracje, hotele, jadłodajnie, drogerje, kawiarnie i t. d.

Wiele uwagi poświęca się higjenie mleka, tego środka nietylko o wielkiem znaczeniu odżywczem, ale i epidemjologiczem. Przy niestarannem przygotowaniu, mleko może być przyczyną choroby i śmierci całej masy osób. Mleko, jako doskonała pożywka dla wielu bakteryj chorobotwórczych, może być przyczyną ciężkich epidemij. Mleko, niestarannie przygotowane, psuje się bardzo łatwo, łatwiej, aniżeli jakikolwiek inny środek spożywczy, tak, że sprawą trudną jest doprawdy otrzymać je w stanie czystym, i w tajkimże stanie je przerobić przetransportować i oddać kupującemu. Od dłuższego czasu wiadomo, że tyfus może się rozpowszechniać dzięki mleku. Nieraz też epidemje tyfusu rozszerzają się z domu, w którym tyfus wybuchł i w którym mleko sprzedawano. Jest rzeczą prawdopodobną, że szkarlatyna i dyfteryt rozszerzają się przez mleko zakażone. Wielkie znaczenie ma mleko, jako przenośnik gruźlicy, pochodzący bądź to od krowy chorej, bądź też od osoby prątkującej. Dla tych to przyczyn Ameryka i cały świat kulturalny poświęca wiele uwagi handlowi mlekiem. Poszczególne miasta wydają przepisy, tyczące czystości mleka, czystości obór, naczyń, stanu zdrowia osób handlujących mlekiem i t. p. Kontrolę obór przeprowadza health officer, badania biologiczne i chemiczne zaś bakterjolog i chemik. Poniżej przytoczę wyjątek z ustawodawstwa mlecznego miasta New Bedford: „Każda osoba, firma lub korporacja, po uzyskaniu pozwolenia Urzędu Zdrowia, przestrzegając ściśle przepisów, może się zajmować handlem lub przeróbką mleka w New Bedford. Corocznie obowiązani są dnia 1 czerwca prosić miejskiego inspektora mlecznego o pozwolenie prowadzenia interesu. To ostatnie może być udzielone tylko w tedy, gdy zostanie przedstawiona lista wszystkich producentów, dostarczających mleko z adnotacją ilości. O ileby osoby, dostarczające mleko, zmieniły się, należy o tem zameldować w Urzędzie Zdrowia. Udzielonej koncesji odstąpić nie można. Mleka i śmietany, przeznaczonych na sprzedaż w New Bedford, nie wolno przechowywać w stajniach i oborach, w miejscach, w których sypia służba. Miejsce przechowania mleka, po uprzedniej aprobacie Urzędu zdrowia, musi się znajdować w zupełnie oddzielonej części budynku. Miejsca, w których mleko lub śmietanę przechowuje się, studzi, przerabia lub miesza, muszą być czysto utrzymane. Naczynia po każdorazowem opróżnieniu, należy wysterelizować gorącą parą wodną, nie wolno ich używać do jakichkolwiek innych celów. W pobliżu budynków przeróbki mleka nie mogą się znajdować miejsca ustępowe, przynajmniej w takiej odległości, aby nie zanieczyszczały powietrza w powyższych lokalach. Mleko wydojone musi być natychmiast poza oborą, w powietrzu czystem, zdala od wszelkiego źródła infekcji, oczyszczone i oziębione. Mleko, jeżeli przeznaczone jest dla rodzin, lub sklepów, powinno być dostarczane w czystych zamkniętych flaszkach. Mleko sprzedawane w sklepie, piekarni lub restauracji powinno być przechowywane w chłodni, poza którą nie może stać żadne naczynie z mlekiem. Wozy użyte do transportu mleka, muszą być czyste, wolne od wszelkich specyficznych zapachów. Drewnianych przykrywek do baniek z mlekiem używać nie wolno. O ile osoba chora zakaźnie, dotknęła naczynia z mlekiem, może ono być użyte powtórnie dopiero po starannej dezynfekcji. Bańkę lub naczynia od mleka można usunąć z domu, gdzie są chorzy zakaźnie dopiero za pozwoleniem Urzędu Zdrowia. Obory muszą być czysto utrzymane, dobrze przewietrzane, przynajmniej dwa razy do roku wyszorowane, lub też częściej, jeżeli uzna to za konieczne Urząd Zdrowia. Dojarze muszą przed dojeniem umyć czysto ręce, bezpośrednio potem należy wymiona krów wytrzeć czystem suknem. Doić należy czystemi rękoma. W odległości 50 stóp od obory, hodowla świń jest niedozwoloną. Osoby starające się o prawo handlu mlekiem, muszą się wykazać odpowiedniem pomieszczeniem dla sprzedaży, konstrukcją

i urządzeniem wewnętrznem odpowiadającem dokładnie obowiązującym przepisom. Sprawy te rozstrzyga i decyduje inspektor mleczny. Urząd Zdrowia zastrzega sobie prawo pobierania prób bakterjologicznych od wszystkich producentów, dostarczających mleko dla New Bedford. Udzielenie koncesji w następnym roku uzależnionem jest od ścisłego wykonywania przepisów wydawanych przez Urząd Zdrowia". Inne miasta wydają jeszcze obszerniejsze i dokładniejsze przepisy, obowiązujące handel mlekiem, do których zainteresowani przeważnie się stosują. Obory są zawsze czysto utrzymane, wentylowane i oświetlone. Większość obór zaopatrzona jest w okna. Miasto Richmond np. daje fermerom i dostawcom mleka plany, według których muszą być zbudowane obory. Zanim zostanie udzielone prawo sprzedaży mleka, odbywa się inspekcja fermy i wypełnienie odpowiedniego formularza opatrzonego wielką liczbą pytań. Cały szereg miast żąda, aby krowy były uprzednio poddane próbie tuberkulinowej. Tak np. przepisy miasta Richmond brzmią: „Wszystkie krowy, mleko których idzie na sprzedaż, musza raz do roku podlegać próbie tuberkulinowej". Mleko zwierzęcia zarażonego nie może iść na sprzedaż. Badanie przeprowadzać może znany weterynarz. Koszta obciążają właściciela zwierzęcia, z wyjątkiem badań, przeprowadzanych przez Państwowy Urząd Weterynaryjny, które są bezpłatne. W stanach, gdzie gruźlica bydła jest dość częstą, np. w Massachusset, nie byłoby możliwem wydanie podobnego prawa. Wszystkie jednakże stany dążą do tego, by wyeliminować krowy zarażone gruźlicą, państwo nawet udziela subwencji fermerom, o ile ci zabijają zwierzęta chore. Zanim do jakiegokolwiek stanu północnego pozwolą wwieść bydło, winno ono być poddane próbie tuberkulinowej.

Rozpowszechniła się pasteryzacja mleka. Przepisy miasta New Bedford nie wymagają pasteryzacji a pomimo to 70% mleka jest pasteryzowane (w innych miastach do 95%). Szczególnie wymaga się pasteryzacji mleka, pochodzącego od krów nie poddanych próbie tuberkulinowej. Zakłady pasteryzacyjne każdego tygodnia, a nieraz i częściej podlegają inspekcji. Niekiedy, celem dokładniejszej kontroli procesu pasteryzacji, żąda się urządzeń zapisujących automatycznie temperaturę. Związkowy Urząd rolniczy w Waszyngtonie daje następujące określenie pasteryzacji (Standards of purity for food products): „Mleko ogrzane w ciągu 30 minut do temperatury nie niższej od 145° F. nazywa się pasteryzowanem. Po napełnieniu butelek, mleko to musi być natychmias oziębione do 50° F.". Niektóre miasta w swych przepisach żądają minimum 142° F., max. zaś 145 — 147° F. Gdy to maximum jest wysokie, mleko może być w tej temperaturze ogrzewane tylko 20 —25 minut. W mleku ogrzewanym do 145° F. w ciągu 30 minut są zniszczone zarazki gruźlicy, tyfusu, dyzenterji, dyfterytu, szkarlatyny, a także stafilokoki i streptokoki, praktycznie wszystkie mikroorganizmy chorobotwórcze, nie wytwarzające zarodników. Mleko w ten sposób ogrzane, nie ulega żadnym zmianom w smaku, zapachu, takoż nie zmienia się jego strawność i wartość odżywcza. Cechą ujemną pasteryzacji jest podwyższenie cen mleka, lecz usunięcie niebezpieczeństwa choroby, a nieraz i epidemji, jest chyba ważniejszem. Przy starannej i częstej inspekcji zakładów pasteryzacyjnych przy każdorazowym meldunku chorób zakaźnych, zapobiega się rozpowszechnianie infekcji. Ponieważ pasteryzacja jest procesem, który, jeżeli ma spełnić swe zadanie, dokładnie musi być przeprowadzonym, wymaga dlatego doświadczonego kierownictwa i oficjalnego dozoru. Przepisy niektórych miast wymagają automatycznych regulatorów temperatury przy pasteryzacji oraz częstych prób bakterjologicznych. Analizie bakterjologicznej mleka poświęca się w Ameryce o wiele więcej uwagi, niż w Europie. Przy analizie batekrjologicznej posiłkują się 2 metodami: 1) Do rurki szklanej, zamykanej z obu stron koreczkami gumowemi wlewa się 2 cm³ mleka, wiruje w ciągu 10 minut, powstały osad miesza z 1 — 2 kroplami wody i rozpościera na szkiełku przedmiotowem na powierzchni 4 cm². Preparat suszy się i barwi, błękitem metylowym. Badanie mikroskopowe pokazuje przybliżoną ilość bakteryj i stopień czystości mleka. Znaleziono, że liczba stafilokoków, streptokoków i pałeczkowców w polu widzenia pod imersją pomnożona przez 10.000 daje liczbę mikroorganizmów w 1 cm³ mleka.

2) Druga metoda polega na tem, że 0,01 cm³ mleka z pipetki włoskowatej wlewa się na szkiełko przedmiotowe i rozpościera na powierzchni 1 cm². Po wysuszeniu, wymyciu tłuszczu ksylolem, utrwaleniu w alkoholu, zabarwieniu błękitem metylenowym, liczy się bakterje, mnoży przez odpowiedni współczynnik i otrzymuje liczbę mikroorganizmów w 1 cm.³

Szereg miast ma 2 — 3 kategorje mleka. Miasto Richmond w stanie Virginia, posiadające bardzo dobrze zorganizowaną kontrolę, rozróżnia 3 rodzaje mleka.

1. Kategorja a. Mleko surowe, pochodzące od krów zdrowych, badanych tuberkuliną przez dyplomowanego weterynarza. Może być ono sprzedawane przez osoby zupełnie zdrowe, co przez lekarza musi być stwierdzonem. Mleko to winno być w takich warunkach higienicznych wydojone, że liczba bakteryj, w chwili oddania konsumentowi, wynosić może tylko 25.000 w cm.³ podczas miesiecy chłodnych (1 listopad — 31 marzec), albo 60.000 w ciągu reszty miesięcy (1 kwiecień — 31 październik).

2. Kategorja b. Mleko pasteryzowane powinno odpowiadać wszystkim warunkom, stawianym mleku surowemu kategorji a, w chwili sprzedaży liczba bakteryj nie powinna przekraczać 5.000 bakteryj w cm³.

3. Kategorja c. Mleko, pochodzące od krów zdrowych, badanych w ciągu roku przez dyplomowanego weterynarza, zawierające max. 250.000 bakteryj w cm.³ Mleko tej kategorji musi pod kontrolą Urzędu Zdrowia pasteryzowane, a liczba bakteryj w momencie sprzedaży nie powinna przekraczać 25.000 w cm.³ Obecność w 1 cm³ mleka 250.000 — 500,000 bakteryj, wskazuje na nieczysty sposób produkcji, lub sprzedaży. Producenci otrzymują wtedy ostrzeżenie: błędy należy zaobserwować i usunąć. Mleko z 500,000, lub większa liczba bakteryj w cm.³ jest uznane w Richmond za niezdatne do użycia, szkodliwe dla życia ludzkiego. Ponieważ badanie bakterjologiczne przeprowadza się dopiero następnego dnia, od chwili pobrania próby, niemożliwą jest rzeczą konfiskata całej ilości mleka z po-

wodu za wielkiej zawartości bakteryj. Próby takie wskazują na to, że coś albo w produkcji, albo w sprzedaży jest niedokładnem. Gdy w próbie rynkowej w Richmond wykryje się w cm.³ 500,000 lub więcej bakteryj, melduje się o tem kierownikowi Urzędu Zdrowia, ten żąda wtedy dalszych prób z fermy, skąd mleko pochodzi, aż usunie się przyczynę nienormalnej ilości bakteryj. Dopóki śledztwo nie da zadawalniających wyników, kierownik Urzędu Zdrowia może pozwolić na wytwarzanie z mleka podejrzanego masła kuchennego. Obok mikroskopowego badania bakteryj, niektóre laboratorja określają ilość kolonij bakteryjnych (metoda na płytkach Petri'ego). Określenie ilości brudu przeprowadza się w Ameryce metodą sączenia, podobnie, jak w laboratorjach europejskich: pewną ilość mleka (1 pint = ok. 0,5 litra) sączy się przez zwitek waty średnicy 1 cala (1 inch). Rozróżnia się 5 stopni zanieczyszczenia mleka.

I na chemiczną stronę analizy mleka zwraca się wielką uwagę. Przepis amerykański wymaga, by sucha pozostałość w mleku wynosiła minimum 12%, sucha pozostałość beztłuszczowa — 8,5% (w Warszawie 8,2%), tłuszczu minimum 3,25% (w Warszwie 2,8%). W niektórych stanach lokalne przepisy żądają, by sucha pozostałość wyniosła minimum 13%, w innych zaś tylko — 11,5%.

W niektórych miastach (Boston) wyniki badań chemicznych i bakterjologicznych podaje się do publicznej wiadomości, wyszczególniając nazwisko osoby, od której próbę pobrano. Ponieważ gazety przedrukowują te sprawozdania Urzędu Zdrowia, handlarze, w obawie przed utratą klijenteli, starają się o dostarczenie towaru najlepszego. Niektóre znów miasta (Charlottesville) dają fermerom, mleko, których przez dłuższy czas odpowiada wszelkim wymaganiom, „dyplomy uznania" (klasy a, b, c). Często w Ameryce spotyka się mleko t. zw. „gwarantowane" — *certified milk*, świeże, czyste, niezmienione i niepasteryzowane, odpowiadające wszelkim wymaganiom, postawionym przez lekarską komisję mleczną (American Association of Medical Milk). Jeżeli fermer stara się o oznaczenie swego mleka mianem „gwarantowane", musi zobowiązać się, że będzie ono zawsze odpowiadało wymaganiom, stawianym przez komisję mleczną, że obory i budynki pomocnicze powstaną według ściśle określonego planu, że bydło będzie specjalnie odżywiane i bronione od much, że flaszki i naczynia do mleka będą odpowiednio czyszczone i sterylizowane. Dzięki działalności komisji mlecznej, mogła się rozwinąć w ostatnich latach higjena mleka.

Doniosłym, a trudnym zarazem problemem dla amerykańskich miast — olbrzymów jest kwestja zaopatrzenia w wodę. Używa się nieraz wody z jezior i rzek, którą oczyszcza się przez dodatek środków koagulacyjnych i przez chlorowanie. Niekiedy wodę sączy się i chloruje.

Zrozumiałem jest, że woda taka nie może mieć świeżego smaku. Amerykanie jednak piją dużo wody, dodając do niej soków owocowych lub lodu. Bada się także wodę w zakładach kąpielowych, wodę w pływalniach oczyszcza się chlorem i dodatkiem środków koagulacyjnych.

Chemikom środków spożywczych wiele kłopotu sprawia prohibicja. Wszystkie skonfiskowane przez policję flaszki i flaszeczki wódki są badane na zawartość alkoholu. W razie dodatniego wyniku analizy, właściciel „zakazanego płynu" zostaje ukarany. Prawo prohibicji wielokrotnie jeszcze będzie przekraczane, dla nieuprzedzonego obserwatora widocznem jest jednak, że prohibicja dla kraju całego, dla zdrowia szerokich mas ludności jest ogromnem dobrodziejstwem. Ameryka w tego rodzaju zawodach światowych zrobiła wielki krok naprzód.

Europejczyków, przybywających po raz pierwszy do Ameryki, dziwi zupełny brak sklepów rzeźnickich, w których wystawianoby na widok publiczny wielkie sztuki zwierząt zabitych. Nie spotyka się tego nawet w halach rynkowych, gdzie sprzedaje się mięso i wędliny. Wszyskie produkty mięsne są umieszczone w pudłach szklanych, sztucznie wewnątrz chłodzonych. Większe sztuki mięsa przechowuje się w specjalnych chłodniach. Także i piekarnie wystawiają swe pieczywo w zamkiętych pudłach szklanych. Każdy bochenek chleba owija się mechanicznie papierem, co w nieznacznym tylko stopniu zwiększa koszta produkcji. We wszystkich prawie stanach handlarz środków spożywczych musi posiadać pozwolenie władz, a to związane jest z pewemi przepisami natury higjenicznej. Bardzo rozpowszechnione są w Ameryce t. zw. *Cafeterias* i automatyczne restauracje. Urządzenie takiej Cafeterias jest następujące: na bufecie w kociołkach są wystawione różnorodne potrawy, gość zaopatrzywszy się uprzednio w nakrycie, wybiera sobie odpowiednią porcję, płaci, przyczem natychmiast może być przez gospodarza skontrolowany. Amerykanin—to człowiek praktyczny, nie lubi tracić czasu na długie jedzenie. „Czas to pieniądz". Obsłużywszy się sam, zjada prędko to, co wybrał, właściciel lokalu w takich warunkach nie potrzebuje trzymać wielkiego personelu. System powyższy, podobno ku wielkiemu zadowoleniu pacjentów i kierownictwa, zastosowano również w sanatorjach dla gruźlików. Nie ulega wątpliwości, że *Cafeterias* koniecznie wymagają kontroli władz. Ważnym problemem, związanym z takiem masowem spożyciem, jest czyszczenie talerzy, widelcy, łyżek, noży i szklanek. Zrozumiałem jest, że przy niedokładnem myciu, choroby zakaźne, w rodzaju dyfterytu, szkarlatyny, gruźlicy i syfilisu, mogłyby się gwałtownie rozszerzać. Najlepszem rozwiązaniem tego zadania jest stereliza cja gorącą parą wodną. W Kalifornij, w Los Angelos władze miejscowe nakazują, by szklanki po użyciu były albo wysterelizowane gorącą parą, albo wygotowane w wodzie w ciągu 5 minut, albo zanurzone do 5% roztworu ługu względnie sody. Bardzo rozpowszechnione są w Ameryce na kolejach, statkach i w hotelach automaty z bezpłatnemi kubkami pergaminowemi. Po użyciu kubek taki wyrzuca się.

Kontrola środków spożywczych w Ameryce, rozmaicie przez poszczególne stany rozumiana stoi bez wątpienia wyżej, aniżeli w „kulturalnej" Europie. Czyż u nas nie przydałyby się takie choćby przepisy, jak dokładna sterelizacja naczyń i nakryć w jadłodajniach i restauracjach? Zdaje się, że miałoby to pewien wpływ na stan zdrowotny kraju.

Opracowano na podstawie „Wrażeń z Ameryki“ prof. Hunzikera; patrz Mitteilungen aus dem Gebiete des Lebensmitteluntersuchung und Hygienie rocznik 1925, tom 16, zeszyt 4 — 5.

Referaty z czasopism obcych.

SYMPATOL

Nowy preparat podobny do adrenaliny jest nim mianowicie nie opisany jeszcze w literaturze chemicznej „*Sympatol*“. — różniący się od adrenaliny brakiem grupy OH w położeniu meta.

C_6H_3 — $CHOH \cdot CH_2 \cdot NH \cdot CH_3$ —1. ; —OH —3. ; —OH —4.
Adrenalina

C_6H_4 — $CHOH\ CH_2\ NH\ CH_3$ -1 ; OH -4
sympatol

Ciało to jest białe, krystaliczne, łatwo rozpuszczalne w wodzie, o punkcie tapliwości 151 — 152° C. Jest trwałe na światło i powietrze, niehygroskopijne. Z wodnego roztworu wytrąca amoniak zasadę, w postaci krystalicznego proszku o punkcie topliwości 184 — 185° C. Jest ona również w przeciwieństwie do zasady adrenaliny, trwała i nie barwi się przy leżeniu na powietrzu. Działanie farmakologiczne, jest podobne do działania adrenaliny. Sympatol można sterylizować, — nie zmienia się też w roztworach alkalicznych. Nie jest bardziej trujący, niż adrenalina, dos. letal. dla myszy jest 1.5 — 1.6 mg. na 1 kg. wagi.

Ponieważ roztwory są trwałe i dają się sterylizować, — podczas gdy roztwory adrenaliny są nietrwałe, — wynika stąd wyższość sympatolu nad adrenaliną.

(Deutsche med. Wochenschrift 53, 1927).

T. I.

JATROPHINA.

Nowy alkaloid *Jatrophinę* zawiera kora rośliny *Jatropha gossipifolia L.*, należącej do rodziny *Euforbiaceae*. Roślina ta rośnie na Kubie, Jamajce, Meksyku, Ameryce Południowej, Wenezueli, Brazylji, Brytyjskich Indjach wschodnich i w Dahomeju (Afryce).

Środek ten używany jest w chorobach żołądka, nerek i wątroby. Badanie kory wykazało między innemi Isophytosterol, i dość wielkie ilości nowego alkaloidu podobnego do morfiny. Badacz tej kory Villalba nazwał alkaloid ten *Jatrophiną*. Alkaloid ten fluoryzuje w kwaśnych roztworach. Ogrzewany na blaszce platynowej topi się i wydziela charakterystyczną woń *skatolu*. Rozpuszcza się w zimnej wodzie, — mniej zaś w gorącej, rozpuszcza się w alkoholu metylowym i etylowym, nie rozpuszcza zaś w eterze, chloroformie i acetonie. Wstrzykiwania podskórne o 0.2 gr. alkaloidu na klg. wagi ciała są dawką śmiertelną. Odczynniki na alkaloidy: Fröhdego, Dragendorfa i Mayera wywołują osad żółtawy, — a chlorek złota, — osad brunatny.

Odczynnik Erdmanna nie wywołuje zabarwienia. Przy otrzymaniu alkaloidu z kory, trzeba starannie oddzielić isophytosterol zawarty w ilości 0.35%.

Wydajność alkaloidu z suchej kory około 0.4%.

(Pharm. Zentrh. Nr. 1, 1928).

T. I

TINCT. RHEI AQUOSA.

Preparat wykonany według przepisu lekospisu niemieckiego V nie jest zupełnie odpowiedni, gdyż nalewka w ciągu paru dni mętnieje, przyjmuje brudnyczerwono-brunatny kolor. Próby zrobienia nalewki niemętniejącej, doprowadziły do stwierdzenia, iż gotowa nalewka musi być alkaliczna. W komentarzu do lekospisu niemieckiego wydanie V piszą *Anselmino* i *Gilg*, — że tinctura rhei aquosa nigdy alkalicznie nie reaguje. Stwierdzono mianowicie, iż gdy PH roztworu nie przewyższa siedmiu, to roztwór mętnieje i wydziela kłaczkowaty osad.

Z tego widać, dlaczego preparaty sporządzone według przepisów lepospisu niemieckiego IV i VI, — są zupełnie odpowiednie. Alkaliczność dodanego boraksu wystarczy do zupełnej neutralizacji kwaśnych składników, i PH staje się większe, jak 7.

To samo jest z nalewkami przygotowanemi z sodą. Jeden gram boraksu odpowiada około 5.2 cc. normalnego HCl. 1 gr. $NaHCO_3$ odpowiada około 7 cc. normalnego HCl. 1 gr. potożu odpowiada 14 cc. normalnego HCl. Można z tego wnioskować, iż dodatki te powodują wzrost zobojętnienia prawie o 50%.

Prócz reakcji neuralnej lub słabo alkalicznej uwzględnić trzeba jeszcze jeden moment. Preparaty otrzymane z pomocą KOH, a nie boraksu i sody okazują po pewnym czasie zmętnienie i osady. Powodem tego są, jak się okazało mikroorganizmy, które przesuwają PH niżej 7. Własności konserwacyjne boraksu i sody można zastąpić dodatkiem węglanu potasu. Odpowiedni przepis jest następujący:

1. Rad. rhei concis. 50 g.
2. Kalium carbonicum 1 g.
3. Sol. Kal. caust. ½ n. alkohol. 50 cc.
4. Aqua destil. 450 g.
5. Aqua cinamomi 75.

1 i 2 oblewamy roztworem 3 i po 15 minutach dolewamy wody destylowanej (4) i odstawiamy na 12 godzin. Po wyciśnięciu doprowadzamy roztwór do wagi 425 g. poczem dodajemy wody cynamonowej. Gotowy preparat sterylizujemy. Ilość dodatków tak dobieramy, by orzymany rozwór był conajmniej obojętny.

Kolorymetryczne porównanie z preparatem otrzymanym na podstawie lekospisu niemieckiego wyd. V okazało, iż preparat ten zawiera podwójną ilość antrachinonu. Prawdopodobnie preparat ten zawiera więcej substancji działającej. Pomiary PH były robione elektrometrycznie.

(Zentrbl. f. Pharm. Nr. 6, 1928).

T. I.

W. Winkler.

PASTILLI HYDRARGYRI CYANATI.

Zamiast pastylek z hydrargyrum oxycyanatum, proponuje autor, pastylki z hydrargyrum cyanatum, gdyż cjanek rtęci jest solą trwałą o składzie stałym, podczas gdy tlenocjanek nie jest solą trwałą. Pastylki z hyrarg. cyanatum przygotowuje się według następującego przepisu:

100 g. cjanku rtęci,
40 g. dwuwęglanu sodu,
60 g. chlorku sodu,

0.1 g. błękitu metylenowego i
10 — 20 cc. rozcieńczonego spirytusu.

Cjanek rtęci rozciera się na proszek, zadaje dwuwęglanem i chlorkiem sodu. Błękit metylenowy rozpuszczamy w spirytusie i tym roztworem napawamy mieszaninę powyższych soli. Z mieszaniny tej prasujemy za pomocą niklowego stempla 100 pastylek. Pastylki schną w powietrzu przez 24 godz. w temperaturze pokojowej, — a im bardziej rozcieńczony był spirytus użyty przy ich otrzymaniu, tem łatwiej rozpuszczają się one w wodzie.

Autor proponuje wcielenie tego preparatu do farmakopei węgierskiej, jako „Cylindri hydrargyri cyanati".

Oznaczenie ilościowe rtęci w pastylkach wykonuje się w sposób następujący: do zlewki na 250 cc. wrzucamy jedną pastylkę i 100 cc. wody zakwaszamy 10 cc. dymiącego HCl, przykrywamy zlewkę zaraz szkiełkiem zegarkowem (aby uniknąć straty). Gdy wydzielanie dwutlenku węgla uspokoi się, — dodajemy do mieszaniny 2 gr. podfosforynu wapnia. Zlewkę przykrytą ogrzewamy na azbestowej siatce małym płomieniem. Z początku osadza się kalomel, jako osad dużej objętości, przy dalszym ogrzewaniu osad barwi się na kolor ciemno-szary i powoli zbija się, podczas gdy płyn staje się prawie bezbarwny. Ogrzewamy dalej tak długo, aż bańki gazu przestaną się wydzielać, a rtęć osiądzie na dnie naczynia, w postaci błyszczących kulek.

Po ostudzeniu płynu, zbieramy kuleczki rtęci na małym zważonym lejku, w którym znajduje się zwitek waty wagi 0,1 gr., przemywamy 25 cc. zimnej wody i 5 cc. spirytusu, a wreszcie 5 cc. eteru. Po wysuszeniu w miernej temperaturze przez pół godziny oznaczamy przyrost wagi lejka, t. j. ilość rtęci. Znaleziona ilość rtęci powinna wynosić 0.78 — 0.80 gr.

Znamiennym jest, iż po użyciu dla wyrobu pastylek innego barwnika nie otrzymamy osadu rtęci w postaci kulek.

Tej metody analizy możemy użyć do oznaczenia rtęci w hydrargyrum salicylicum. W tym celu odważamy 0.5 — 0.6 gr. przetworu, rozpuszczamy w 5 cc. n. NaOH, i dopełniamy wodą do 100 cc. Z drugiej strony rozpuszczamy 1 gr. podfosforynu wapnia w mieszaninie 10 cc. wody i 10 cc. HCl dymiącego. Roztworem tym zadajemy roztwór pierwszy. Wydziela się osad galaretowaty, który po ogrzaniu staje się szary i potem przechodzi w rtęć metaliczną.

W celu oznaczenia rtęci w pastylkach sublimatowych barwionych eozyną postępujemy, jak następuje: 1 pastylkę sublimatową (albo 2.0 gr. przeciętnej próby)) rozpuszczamy w 50 cc. wody i 5 cc. dymiącego HCl, przyczem główna ilość barwnika wydziela się. Roztwór cedzi się przez zwitek waty, który przemywa się 50 cc. wody i 5 cc. dymiącego HCl. Blady roztwór zadaje się 2 gr. podfosforynu wapnia i postępuje, jak wyżej.

(Pharm. Zentrh. Nr. 6, 1928).

T. I.

K. HRYNAKOWSKI.

Sprawozdanie Dyrektora Oddziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Poznańskiego z roku akademickiego 1926/27.

(Dokończenie).

Uwagi ogólne. Przywrócenie katedr i kreowanie nowych.

Od początku istnienia Oddziału Farmaceutycznego Komisja Farmaceutyczna wychodziła z założenia, że rozwój przemysłu farmaceutycznego w kraju powinien opierać się na poważnej liczbie pracowników dobrze wykształconych nietylko fachowo, lecz i naukowo. Przedewszystkiem odróżniano dwa kierunki czyli dwa przyszłe warsztaty pracy farmaceuty: aptekę i fabrykę leków i środków farmaceutycznych. Takie ujęcie wykształcenia farmaceutycznego było zupełną nowością dla warstw fachowych, w których zwykle mniemano, że aptekarz jest tylko odbiorcą gotowych preparatów, wyprodukowanych w fabryce. Z chwilą powstania państwa polskiego warunki gospodarcze dla aptek na Pomorzu, w Wielkopolsce i Śląsku zmieniły się, gdyż aptekarze zostali odcięci od dostawców: Merck, Kahlbaum—chemikalja, Remler — plastry i gotowe preparaty, Hageda — (Handelsg. deutsch. Apotheker), Schimmel — olejki eteryczne, Heyden — preparaty salic. aspirin., Höchst, Fahlberg, List & Co. Magdeburg. Caesar i Loretz i t. d., którzy znajdowali się wyłącznie w metropolji.

Kierownicy studjum przewidywali stworzenie odpowiednich warunków i pierwszą ich myślą było utworzenie warsztatu pracy naukowej praktycznej, który mógłby wykształcić przyszłych kierowników produkcji środków lekarskich. Tem łatwiej było to przewidzieć, że mieli na oku przykład reformy studjum farmaceutycznego we Francji, która dążyła do wyemancypowania się z pod opieki przemysłu obcego. Był jeszcze jeden moment, zmuszający kierownictwo studjum do takiego ujęcia wykształcenia farmaceutów, a mianowicie: doświadczenie wielkiej wojny. Jak wiadomo, w początku wojny Francja rozporządzała 3000 chemików i farmaceutów — natomiast w Niemczech liczono ich 30000. Tylko dzięki temu, że Francja zmobilizowała wszystkich farmaceutów do warsztatów chemicznych udało się tę szaloną dysproporcję nieco wyrównać. Nic więc dziwnego, że po wojnie powstaje w Francji 5 wydziałów farmaceutycznych. Zrozumiano istotną rolę i znaczenie dla obrony kraju nietylko podczas wojny lecz i w czasach pokojowych.

To też jedną z podstawowych katedr Oddziału Farmaceutycznego w Poznaniu miała być katedra technologji środków lekarskich, ponieważ Poznańskie, Górny Śląsk i Pomorze posiadają największą ilość gazowni, a sam Poznań jest położony obok terenów węglowych. Tu powinna była powstać placówka naukowa, którąby mogła kształcić fachowców w kierunku specjalizacji ich w technice otrzymywania pochodnych fenoli i kwasu salicylowego, jako głównych wyjściowych produktów syntezy farmaceutycznej. Udoskonalenia tych metod i zastosowanie ich do otrzymywania przetworów leczniczych stnowiło pierwsze zadanie tej katedry. Skreślenie katedry technologji środków lekarskich w okresie sanacji skarbu pokrzyżowało plany. Chociaż katedra nie była obsadzona, kierował Za-

kładem prof. Dr. Juljan Flatau (były prof. Uniwersytetu Moskiewskiego) i była czynną.

Utrzymać ciągłość pracy naukowej i dydaktycznej, tej, tak ważnej dla rodzinnego przemysłu farmaceutycznego placówki, jest rzeczą niezbędną w interesach naszej ekonomicznej niezależności. Samo przez się rozumnie się, że na to są potrzebne lata pracy nieprzerywanej chwilowemi zarządzeniami Min. Skarbu, nawet uzasadnionemi.

Należy zaznaczyć, że odnośny przemysł polski posiada bardzo małą ilość wykwalifikowanych sił. Fachowe siły pracujące w tym kieruku w Polsce są tak nieliczne, a w Poznaniu wyjątkowo rzadkie, że zaangażowanie stałego wykładającego, opłacanego z godzin zleconych za wykłady i ćwiczenia, jest rzeczą trudną do urzeczywistnienia. Należy pomyśleć natychmiast o obsadzeniu katedry, co mogłoby nastąpić tylko w razie przywrócenia etatu.

Katedra chemji analitycznej i toksykologicznej.

Ćwiczenia z chemji analitycznej (jakościowej i ilościowej) odbywają się tymczasowo w Zakładzie Chemji Farmaceutycznej. Stan ten był uważany jako przejściowy, gdyż ćwiczenia te zanadto obarczają nietylko dotację Zakładu Chemji Farmaceutycznej, lecz uniemożliwiają spełnianie zadań dydaktycznych i naukowych tej katedry, a mianowicie podstawy syntezy nowych leków, ogólne metody ich badania, zadania farmakodynamiki w świetle rozwoju biochemji nowoczesnej i t. d.

Zrozumiałem więc jest, że w interesie rozwoju Oddziału bezwzględną koniecznością jest stworzenie osobnej katedry chemji toksykologicznej z uwzględnieniem analizy sądowej. Należy uwzględnić, że w dobie obecnej prawie nie posiadamy fachowców w tym kierunku.

Katedra bakterjologji (mikrobiologji)

Coraz więcej odczuwa Oddział dotkliwy brak tej katedry. Dotychczasowo ćwiczenia odbywają się w Zakładzie Mikrobiologji Lekarskiej, który jest obciążony prowadzeniem dydaktyki studentów Wydziału Lekarskiego. W ostateczności należałoby przejściowo utworzyć docenturę płatną przy Zakładzie Botaniki i zaopatrzyć Zakład w większą ilość mikroskopów oraz niezbędnych urządzeń dla techniki bakterjologicznej.

Pomocnicze siły.

Oddział posiada 1 etat adjunkta, 3 etaty asystentów starszych, 2 siły opłacane ryczałtem. Przyjmując pod uwagę blisko 250 słuchaczy, należy wogóle podziwiać, że w takich warunkach kierownicy dają radę pracy dydaktycznej. Czyż może być mowa o normalnej pracy, jeżeli na jeden etat asystenta przy ćwiczeniach z chemji, botaniki, farmakognozji i farmcji stosowanej przypada 40—60 ćwiczących — czyli liczba przewyższa trzykrotnie normalnie przyjętą. Należy zwiększyć liczbę etatów przy Zakładzie Farmakognozji z jednego do trzech, przy Zakładzie Botaniki i Uprawy Roślin lekarskich — do trzech (nie posiada ani jednego etatu), przy Zakładzie Chemji Farmaceutycznej z dwóch do czterech, przy Zakładzie Farmacji Stosowanej z jednego do trzech (licząc uruchomienie apteki wzorowej).

Wykłady zlecone.

Ogólna liczba godzin wykładów i ćwiczeń zleconych musi być powiększona, a mianowicie muszą być dodane godziny wykładów, oprócz istniejących:

I trym.		II trym.		III trym.	
wykł.	ćwiczeń	wykł.	ćwiczeń	wykł.	ćwiczeń.
14.	43.	15.	51.	13.	49

Analizy sądowej
2 godz. tyg. przez jeden trymestr.
Receptury szczególnej
2 godz. tyg. przez jeden trymestr.
Towaroznawstwa drogeryjnego
2 godz. tyg. przez dwa trymestry.
Badania środków spożywczych
2 godz. tyg. przez jeden trymestr.

Ćwiczeń:
Farmakognozji
10 godz. tyg. przez trzy trymestry.
Fizyki
3 godz. tyg. przez jeden trymestr.
Bakterjologji
3 godz. tyg. przez dwa trymestry.
Badania środków spożywczych
3 godz. tyg. przez dwa trymestry.

Uposażenie zakładów.

Roczne dotacje Zakładów wahają się w granicach od 1000 — 2000 zł. Oprócz tego dochodzą kwoty przyznane przez Komisję Farmaceutyczną z opłat pracownianych wysokości około 30%, czyli dotacje Zakładów wahają się w granicach od 1300 — 2600 zł. rocznie Jeżeli uprzytomnić sobie, że niektóre Zakłady, jak np. Chemji Farmaceutycznej, który oprócz dydaktyki specjalnej prowadzi nauczanie analizy chemicznej na dwuch poziomach i kurs badania środków spożywczych, — to jest rzeczą niezrozumiałą, jak wogóle może spełniać te zadania tak nikle uposażony Zakład. W praktyce okazało się niezbędnem wprowadzenie specjalnych opłat za odczynniki w wysokości od 10 — 16 zł. trymestralnie, w przeciwnym razie nie pozostałoby nic innego, jak zamknąć pracownię. Przy 200 — 250 pracujących w zakładzie przy dotacji ogólnej 2500 zł., — jest fizyczną niemożliwością prowadzić ćwiczenia przez 3 trymestry, a często i podczas ferji. Rzecz jasna, że nie może być mowy ani o kompletowaniu bibljoteki (sama prenumerata czasopism wynosi około 1000 do 1200 zł. rocznie). Nie lepiej przedstawia się sprawa i dla innych zakładów, lecz najgorzej dla zakładów świeżo powstałych, które nie otrzymały żadnych funduszy na urządzenie. Najlepiej o tem świadczy memorjał prof. J. Dobrowolskiego:

Stan rzeczy, jaki zastałem, obejmując w dniu 27 listopada 1925 r. katedrę botaniki i uprawy roślin lekarskich w Uniwersytecie Poznańskim, był wprost rozpaczliwy, przedstawiał się jak następnie:

Obowiązki Kierownika zakładu poza wykładami z botaniki (kurs ogólny), botaniki lekarskiej i nauki o uprawie roślin lekarskich stanowić miało —

a) prowadzenie ćwiczeń z cytologji i histologji roślin lekarskich dla studentów I r. farm. w ciągu I i II trymestru w ilości 4 godzin tygodniowo;

b) prowadzenie ćwiczeń z anatomji organów wegetatywnych i rozrodczych roślin lekarskich dla studentów II r. farm. w ciągu I i II trymestru w ilości 4 godzin tygodniowo (od r. 1927);

c) prowadzenie ćwiczeń z morfologji i systematyki roślin lekarskich łącznie z oznaczaniem roślin lekarskich dla studentów I r. w ciągu trymestru III w ilości 6 godzin tygodniowo;

d) prowadzenie ćwiczeń z uprawy roślin lekarskich dla studentów III r. farm. w ciągu trymestru III w ilości 4 godzin tygodniowo,

e) prowadzenie kursu nasionoznawstwa roślin lekarskich, w tem również badania mikroskopowe dla studentów III względnie IV r. w ciągu trymestru I i II w ilości 2 godzin tygodniowo;

f) prowadzenie wyższego kursu uprawy roślin lekarskich dla studentów IV roku w wymiarze 1—2 godzin tygodniowo w ciągu całego roku;

g) prowadzenie pracowni botaniki lekarskiej dla prac magisterskich, względnie doktorskich;

h) prowadzenie pracowni uprawy roślin lekarskich dla prac magisterskich, względnie doktorskich;

Dla wykonywania tych wszystkich obowiązków Zakład nie posiadał ani nie posiada dotąd *żadnych środków ani urządzeń:*

a) pomieszczenie pracowni jest nieodpowiednie, lokal nietylko nie jest w stanie pomieścić wszystkich ćwiczących z jednego roku równocześnie, ale nawet nie posiada odpowiedniego pokoju do badań naukowych dla kierownika, asystenta i doktorantów, czy też osób, przygotowujących rozprawy magisterskie.

b) Zakład poza paroma prostemi półkami nie posiada swojego umeblowania zupełnie. Dla spełnienia rozlicznych czynności trzeba było wypożyczyć nieco sprzętów skąd się dało, częścią z Kuchni Zamkowej lub Kredensu, częścią od Zakładu Chemji Farmaceutycznej z zastrzeżeniem zwrotu na każde żądanie. Oczywiście, sprzęty te w najmniejszym stopniu nie nadają się do prac wyżej wymienionych, tak, że już sam fakt braku odpowiednich mebli wykluczał możliwość uruchomienia Zakładu dla ćwiczeń i badań naukowych.

Dla umożliwienia osobistej pracy musiałem wprowadzić do Zakładu własne urządzenie gabinetu, mianowicie biurko, fotel, dwie szafy na książki i etażerkę.

c) Zakład nie posiada żadnej bibljoteki oraz, z wyjątkiem 1 wagi analitycznej, żadnych aparatów i przyrządów. Gdy ćwiczenia mikroskopowe stanowią główną część zadań Zakładu, gdy bez mikroskopu o pracach badawczych zarówno w dziedzinie botaniki lekarskiej jak nasiennictwa roślin lekarskich wprost pomyśleć nie można — Zakład nie posiada ani jednego mikroskopu.

To też studenci Oddziału Farmaceutycznego dla odbycia ćwiczeń z botaniki lekarskiej muszą tułać się po cudzych zakładach, również nie posiadających dostatecznej ilości miejsc ani mikroskopów, muszą pracować podzieleni na 4 grupy w warunkach najzupełniej nieodpowiednich i w wymiarze godzin zredukowanym do połowy lub nawet do 1/4 części, na czem oczywiście cierpi ich przygotowanie naukowe, a rezultatem czego musi być obniżenie poziomu wymagań przy egzaminie.

d) Przy tem wszystkiem Zakład nie posiada niezbędnej ilości sił pomocniczych, mianowicie asystentów, ani też służby niższej. Jeśli dla prowadzenia ćwiczeń mikroskopowych musi być do pomocy ćwiczącym 1 asystent na maximum 25 studentów (w czasie 2 godzinnych ćwiczeń może asystent w tym wypadku poświęcić dla każdego studenta już tylko 4 minuty czasu!), to przy 100 ćwiczących potrzeba jest 4 asystentów, zaś przy podziale na 2 grupy i dublowaniu ćwiczeń potrzeba niezbędnie 2 doświadczonych asystentów, którzyby mogli dawać pomoc również magistrantom i doktorantom w badaniach naukowych. Tymczasem Zakład nie posiada wcale etatu asystenta, a dla potrzeb doświadczalnego ogrodu uprawy roślin lekarskich, gdzie również niezbędny jest przynajmniej 1 etat starszego asystenta, rozporządza Zakład tylko prowizorycznym młodszym asystentem, opłacanym z punktów (z ryczałtu).

Również brak jest etatów służby niższej: gdy dla potrzeb Zakładu przy tak dużej liczbie godzin wykładów i ćwiczeń i przy dużej liczbie studentów koniecznie potrzebny jest przynajmniej 1 etat woźnego, zaś gdy dla potrzeb ogrodu doświadczalnego niezbędne są etaty starszego ogrodnika i przynajmniej 1 woźnego (stróża), to zakład wraz z ogrodem rozporządza tylko jednym etatem ogrodnika, służącego zaś nie posiada wcale.

Ten stan rzeczy, przedstawiony w punktach a, b, c, d istotnie uniemożliwiający wszelką działalność naukową i pedagogiczną Zakładu — zrozumiały przy fundowaniu katedry — pozwalał przypuszczać, że Zakład przynajmniej w pierwszych latach swego istnienia będzie rozporządzał większemi dotacjami, że przewidziane są jednorazowe większe zasiłki na urządzenie Zakładu i przydzielenie odpowiedniej liczby etatów asystenckich i służby. Tymczasem w ciągu szeregu miesięcy Zakład otrzymywał w ratach tylko dotację zwyczajną i to nietylko nie w kwotach, jak należało przypuszczać, większych niż normalnie, ale nawet mniejszych, niż zakłady mające analogiczne zadania do spełnienia. Dotacji nadzwyczajnej Zakład w tym roku nie otrzymał, nie otrzymał też dotąd ani etatu asystenta, ani służącego.

Posiadam przeświadczenie, że stało się to jedynie wskutek przeoczenia. To też po rozważeniu i omówieniu potrzeb Zakładu z Dyrektorem Oddziału Farmaceutycznego, Prof. Hrynakowskim, w poczuciu ciążącego na mnie obowiązku wobec nauki i społeczeństwa, Uniwersytetu i młodzieży, za której należyte przygotowanie naukowe ze swych przedmiotów jestem odpowiedzialny, musiałem zdecydować się na przystąpienie do uruchomienia swej pracowni bez zwlekania, tembardziej, że korzystanie z pomocy innych Zakładów stało się niemożliwe, wskutek niekorzystnego dla moich ćwiczeń rozkładu wykładów i ćwiczeń na Wydziale matematyczno-przyrodniczym i Oddziale farmaceutycznym. Warunkiem uruchomienia pracowni było:

a) przystosowanie jednego z pokoi w Zakładzie do ćwiczeń mikroskopowych przez urządzenie odpowiedniej instalacji elektrycznej, w czem, w zrozumieniu potrzeb mojego zakładu, przyszedł mi z pomocą Senat Akademicki, pokrywając koszta te instalacji.

b) sprawienie potrzebnych mebli, mianowicie:

8 stołów sosnowych niemalowanych do ćwiczeń mikroskopowych z 80 szufladami,

40 stołków specjalnych,

3 szaf na preparaty — materjał alkoholowy i suchy do badań mikroskopowych,

3 szaf na pomieszczenie przyrządów i aparatów,

2 szaf na pomieszczenie książek,

1 szafki wiszącej na odczynniki i barwiki

za cenę *4090 złotych*, na której spłacenie ratalne uzyskałem korzystny termin 2-letni.

c) sprawienie przynajmniej części mikroskopów do ćwiczeń, mianowicie:

na razie tylko 10 mikroskopów oraz 14 dodatkowych objektywów, 7 okularów oraz 10 lup — za cenę 557 dolarów St. Zjedn. t. j. *nieco więcej niż 5.000 zł.*, na której spłacenie ratalne uzyskałem w drodze wyjątku od firmy C. Reichert w Wiedniu korzystny termin 2-letni.

Zamówienie powyższe, uczynione we wrześniu br., zostało już przez firmy wykonane, urządzenie sali ćwiczeń jest skończone, nadejście mikroskopów jest już zaanonsowane.

Podkreślam, że uczynione przeze mnie pod naciskiem konieczności kupno urządzenia obejmuje mniej więcej 1/5 część istotnej potrzeby Zakładu, mianowicie jedynie to, co dotyczy bezpośrednio ćwiczeń studentów, natomiast urządzenie własnego gabinetu, własnej pracowni, pracowni asystenta oraz pracowni dla magistrantów i doktorantów odkładam na czas późniejszy. Zaopatrzenie Zakładu w mikroskopy po nadejściu przesyłki przedstawiać się będzie jako 1/5 część koniecznie do sprawnego prosperowania ćwiczeń potrzebnych aparatów, sprawienie potrzebnej reszty rozkładam (idąc w tempie rozpoczętem), na lat 10! Natomiast nie zamówiłem dotąd ani jednego mikroskopu do badań naukowych.

Rezultatem uczynionego przeze mnie zakupu jest nowy stan rzeczy w moim zakładzie, mianowicie:

a) możność uruchomienia ćwiczeń w zakładzie,

b) możność podziału studentów, odrabiających ćwiczenia, na dwie grupy zamiast grup czterech (oczywiście z warunkiem wypożyczenia potrzebnej reszty 30 mikroskopów z innych zakładów na zasadzie wzajemności).

c) możność spełnienia minimalnego programu przepisanych ćwiczeń.

W równie ciężkich warunkach walczą z nędzą kierownicy zakładów: farmakognozji — prof. St. Biernacki, farmacji stosow. — zastępca prof. A. Jurkowski i technologji środków lekarskich — prof. J. Flatau. Zakłady te są też w okresie organizacji mimo iż egzystują kilka lat. Albowiem szczupłe roczne dotacje nie pokrywają wydatków bieżących. Nie może być mowy o powiększeniu ilości armatury, doprowadzeniu bibljoteki do normalnego stanu i t. d.

Stan pomieszczeń.

Zakłady Oddziału farmaceutycznego mieszczą się przeważnie w suterynach Zamku Poznańskiego. Zakłady chemiczne (chemja analityczna dla pierwszego i

drugiego roku, chemja farmaceutyczna, badanie środków spożywczych, technologja środków lekarskich i farmacji stosowanej) i zakład chemji organicznej wydziału matematyczno-przyrodniczego. Na powierzchni około 600 — 800 mtr.^{2} pracuje w wilgoci blisko 250 praktykatnów, bez dziennego światła, bez wentylacji i t. d. Warunki są tak ciężkie, że poważny procent praktykantów zapada na zdrowiu i przerywa pracę. Stan obecny jest wprost nie do zniesienia. Nieco w lepszych warunkach higjenicznych znajdują się zakłady farmakognozji i botaniki z uprawą roślin lekarskich. Jednak szczupłe rozmiary tych zakładów uniemożliwiają również normalną pracę dydaktyczną.

Prace naukowe profesorów i asystentów.

Mimo ciężkich materjalnych i pomieszczeniowych warunków, mimo braku czasu i braku bibljoteki, mimo ustawicznych żądań wykazów statystycznych, budżetowych i t. d. profesorowie i asystenci pracują, jak o tem świadczą wyżej umieszczone sprawozdania poszczególnych zakładów. Brak odpowiedniej ilości sił pomocniczych, wskutek czego asystent musi obsłużyć 40 ćwiczących, konieczność uruchomiania wielkiej liczby grup ćwiczących dzięki szczupłości pomieszczeń, ujemnie wpływają na wydajność pracy naukowej personelu. Niehigjeniczny stan pracowni zmusza każdego do jaknajspieszniejszego opuszczenia podziemia, co również nie wpyłwa dodatnio na wydajność pracy.

Prace dyplomowe i ich konieczność

Kierownicy poszczególnych zakładów stopniowo, jeszcze przed ustawą o magisterjum, przyzwyczajali studentów do myśli o konieczności samodzielnej pracy naukowej i wprowadzili obowiązek przedłożenia referatów lub wykonania samodzielnego badania eksperymentalnego. Obecnie komisja farmaceutyczna uchwaliła wprowadzić obowiązkowe wykonanie pracy dyplomowej, przeznaczając na ten cel 10 i 11 trymestr studjów. Konieczność wprowdzenia tego rodzaju prac przemawia sama za siebie — najgłówniejszem bowiem zadaniem uniwersyteckich studjów jest przygotowanie młodzieży do naukowej, twórczej pracy i nauczania samodzielnie myśleć oraz poznać metodykę badań naukowych.

Przygotowanie narybku naukowego.

Do zadań kierownictwa Zakładu należy też troska o przyszłość naukową farmacji. Troska tą są przejęci wszyscy kierownicy Zakładów, o czem świadczy najlepiej po pierwsze: jednogłośna uchwała o konieczności wprowadzenia pracy magisterskiej (dyplomowej), po drugie: liczba tych prac wymagana w poszczególnych zakładach i po trzecie: wprowadzenie seminarjów i konwersatorjum z przedmiotów wykładanych.

Obok tej sprawy należy zwrócić uwagę władz wyższych i zawodu, że niektóre katedry, w razie ustąpienia obecnych profesorów, nie będą obsadzone wskutek braku kandydatów. Należy za wszelką cenę starać się przez ułatwienie habilitacji i t. d. stworzyć dopływ młodych sił do nauki. Należy utworzyć stypendja, zarówno prywatne jak i rządowe, na cel podniesienia liczby wysoko kwalifikowanych przedstawicieli naukowej farmacji.

Kursa wakacyjne

Zorganizowane po raz pierwszy kursa wakacyjne były urządzone w celu dania możliwości:

1) zakończenia ćwiczeń studentom, którzy są mniej zdolni, względnie opóźnili się dzięki okolicznościom niezależnym od nich (choroba, brak miejsca, środków i t. d.

2) ukończenia laboratorjum chemji organicznej które ma zaledwie 10 miejsc. Przy najwyższym wysiłku możliwem jest, przepuścić przez pracownię zaledwie 50% studentów.

Dzięki zorganizowaniu tych kursów ułatwiono przyśpieszenie ukończenia ćwiczeń prawie 80 studentom — co niezawodnie wpływa dodatnio na wydajność Oddziału. Na tem miejscu składam serdeczne podziękowanie P. Prof. A. Korczyńskiemu, pp. asystentom: Brydównie, Kierzkowi, Winklerowi i Wiśniewskiemu za ich ofiarną pracę.

Młodzież — Koło Farmaceutów.

Z prawdziwą satysfakcją należy stwierdzić pracowitość studentów. Mimo ciężkich warunków higjenicznych, szczupłości pomieszczeń i braku przyrządów oraz mimo szczupłej garści pomocniczych sił — wydajność pracy jest wielka. Pierwszy rok studjum prawie całkowicie wykończył wszystkie wymagane regulaminem ćwiczenia i prawie wszyscy złożyli egzamin w przepisanym terminie. Rok drugi już nieco przemęczony wykończył obowiązkowe ćwiczenia i złożył egzaminy nie w tym stosunku co rok pierwszy, lecz zadawalająco. Gorzej przedstawia się sprawa na wyższych latach. Tłumaczy się to po pierwsze przemęczeniem, po drugie brakiem podręczników i brakiem ściśle określonych wymagań przy egzaminie. Krążą bowiem legendy o wymaganiach tego lub innego egzaminatora, oparte w znacznej mierze tylko na braku ściśle określonych granic wymaganego materjału.

Należy podnieść działalność Koła Farmaceutów, pełną poświęcenia i koleżeńskości. Obecnemu zarządowi z prezesem p. Stanisławem Goeblem wyrażam na tem miejscu, jako kurator Koła, serdeczne podziękowanie za ofiarną pracę, a w szczególności za zorganizowanie sklepu koleżeńskiego, funduszu pożyczkowego i bibljoteki podręczników.

Pomoc zawodu.

Miałem zaszczyt na szpaltach pism fachowych wyrazić podziękowanie osobom życzliwym Zakładowi Chemji Farmaceutycznej — czynię to jeszcze raz na tem miejscu. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że żadne studja wyższe nie mogą istnieć tylko kosztem dotacji rządowych — gdyż rozszerzanie zakresu nauczania oraz ulepszanie metod stale idzie naprzód, wymagając na uruchomienie ich poważnych kwot. W roku ubiegłym zmuszeni byliśmy, dla podwyższenia wydajności pracy w laboratorjum chemji ilościowej zmontować piec elektryczno-gazowy (koszta około 2500 zł.) Dzięki temu czas pracy przy analizie ilościowej został skrócony przynajmniej o 30—35%. Inne Zakłady: botani-

ka, farmakognozja potrzebują pewnej ilości mikroskopów, Zakład farmacji i Zakład technologji środków lekarskich — aparatury technicznej do ćwiczeń i t. d.

Jestem głęboko przekonany, że niezależnie od osoby kierownika poszczególnych działów nauczania — wydajność i stopień przygotowania ceteris paribus zależeć będzie od trzech czynników: pomieszczenia, urządzenia i bibljoteki. Należy więc za wszelką cenę dążyć do rozszerzenia i wzbogacenia Zakładów. Zadania te spełnić można tylko przy pomocy ludzi oddanych nietylko praktycznie farmacji — czyli aptekarstwu—lecz i ludzi, którzy cenią wartość idealną nauki—jaką bez wszelkich zastrzeżeń jest także i farmacja.

Sprawy Zawodowe.

USTAWA APTEKARSKA, JAKO ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ OPUBLIKOWANĄ NIE BĘDZIE.

W ostatnich dwóch numerach „Kroniki" sygnalizowaliśmy ukazanie się ustawy aptekarskiej w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, opierając się na informacjach otrzymanych ze źródeł kompetentnych.

Niestety, zbyt krótki okres czasu, jaki pozostał do chwili ukonstytuowania się nowego sejmu a jednocześnie potrzeba załatwienia spraw bardziej pilnych ogólno-państwowej wagi, wpłynęły na to, iż czynniki rządowe nie były w możności projektu należycie rozpatrzyć i w ostatecznej redakcji zatwierdzić.

Jakie będą dalsze losy projektu ustawy — trudno jest dziś przewidzieć: o ile miałby wejść on pod obrady sejmowe, ukazanie się ustawy byłoby odsunięte na czas dłuższy. Tak czy inaczej, obowiązkiem naszym jest dopilnować, aby w ostatecznym momencie decydującym postulaty pracownicze w ustawie mogły być w dostatecznej mierze uwzględnione.

REGULAMIN KOMISJI WYKONAWCZEJ DLA SPRAW ETYKI ZAWODOWEJ PRZY W. T. F.

1. Uchwałą Ogólnego Zebrania Wydziału Właścicieli Aptek W. T. F. zostaje powołana Komisja Wykonawcza do spraw etyki zawodowej, składająca się z 3-ch osób, działająca w ścisłem porozumieniu z Zarządem W. T. F.

2. Tak powołanej Komisji Zarząd W. T. F. w myśl § 17 zasad etyki zawodowej, oddającego pieczę nad wykonaniem tych zasad Zarządom Towarzystw Okręgowych, nadaje uprawnienia ujęte w poniższe punkty.

3. Komisja nosi nazwę „Komisja Wykonawcza do spraw etyki zawodowej przy W. T. F.".

4. Komisja ma za zadanie czuwać nad bezwzględnem poszanowaniem przez wszystkich właścicieli aptek i zarządzających aptekami na terenie działalności W. T. F. zasad etyki zawodowej, przyjętych przez Zjazd Delegatów P. P. T. F. w dn. 3 czerwca 1927 r. i opublikowanych w Nr. 29 Wiadomości Farmaceutycznych z 1927 r.

5. Komisja wybiera z pośród siebie przewodniczącego. Przewodniczący wyznacza terminy posiedzeń komisji, i wzywa na posiedzenia wszystkie osoby, mające związek ze sprawą lub mogące udzielić potrzebnych informacyj. Posiedzenia komisji odbywają się co tydzień. Posiedzenia nadzwyczajne zwołuje się na żądanie Zarządu lub jednego z członków Komisji.

6. Za nieusprawiedliwione niestawienie się na wezwanie Komisji może być wyznaczona kara pieniężna do 50 zł., zaś sprawa może być rozpatrywana zaocznie.

6. Wezwania do stawienia się na posiedzenie Komisji oraz odpisy zaocznych orzeczeń, o ile mają być komunikowane stronom, winny być doręczane osobom zainteresowanym listami poleconemi lub za pokwitowaniem.

8. Dla zachowania ścisłego kontaktu z Zarządem protokóły Komisji prowadzi sekretarz Zarządu, a przewodniczący Komisji uczestniczy w posiedzeniach Zarządu.

9. Komisja rozpatruje sprawy, zgłoszone przez instytucje osoby urzędowe, jako też prywatne, lub też z własnej inicjatywy i w sprawach tych wydaje orzeczenie z mocą obowiązującą

10 Komisja może uznać się za niekompetentną do załatwienia niektórych spraw. Sprawy takie przekazywane są do prezydjum Zarządu.

11. Orzeczeniem Komisji może być udzielone napomnienie lub nagana, poufnie lub z opublikowaniem, jak również może być wyznaczona kara pieniężna w wysokości do 500 złotych.

12. Niepoddanie się orzeczeniu Komisji, będzie uważane za czyn nieetyczny. Osoby, niepoddające się orzeczeniu Komisji będą stawiane w stan oskarżenia przez prezydjum Zarządu przed Sądem Koleżeńskim z wnioskiem o zawieszenie w prawach członka lub wydalenie z Towarzystwa.

13. Od orzeczenia Komisji osobom zainteresowanym przysługuje prawo odwołania do pełnego Zarządu Warsz. Tow. Farm. w ciągu 10-ciu dni od daty podania orzeczenia do wiadomości osoby zainteresowanej.

14. Dla ustalenia winy wymagana jest jednomyślność w Komisji. W razie braku jednomyślności sprawę kieruje się przez prezydjum Zarządu do Sądu Koleżeńskiego. W razie uznania winy wymiar kary jest decydowany większością głosów.

15. Komisja celem zabezpieczenia wykonania jej orzeczeń ma prawo w poszczególnych wypadkach zażądać od osób zainteresowanych złożenia do depozytu W. T. F. weksli gwarancyjnych w wysokości nieprzekraczającej 2.000 zł. dla każdego właściciela apteki lub zarządzającego.

16 W razie gdy sprawa dotyczy b zpośrednio lub pośrednio jednego z członków Komisji lub jej sekretarza, jak również w razie choroby lub usprawiedliwionej nieobecności jednego z członków Komisji, nieobecnego członka Komisji zastępuje prezes Towarzystwa lub osoba przezeń wyznaczona.

17. Członek Komisji może złożyć mandat jedynie z ważnych usprawiedliwionych przyczyn, jak dłuższy wyjazd, przewlekła choroba i t. p. W tym wypadku należy postąpić jak w wypadku, przewidzianym w 16-ym, dopóki jedno z najbliższych zebrań ogólnych W. T. F. nie dokona uzupełniającego wyboru.

18. Regulamin niniejszy może być zmieniony jednomyślnem żądaniem Komisji, aprobowanym przez Zarząd.

19. Członkowie Komisji ustępują kolejno co rok; pierwsi dwaj przez losowanie. Przed dn. 1 stycznia Zebranie Ogólne wybiera nowego członka Komisji.

20. Sumami, wpływającemi z kar, rozporządza Zarząd Towarzystwa.

Warszawa, styczeń 1928 r.

***

Komisja Wykonawcza do spraw etyki zawodowej w porozumieniu z Zarządem P. P. T. F. Okręgu Warszawskiego opracowała poniższą instrukcję, obowiązującą wszystkich właścicieli aptek w Okręgu Warszawskim.

1. Każdy właściciel apteki lub jego zastępca obowiązany jest zawiadomić Komisję do spraw etyki zawodowej o wszelkich znanych mu i przezeń stwierdzonych uchybieniach kolegów co do zasad etyki.

2. Umieszczanie w lokalach publicznych, lecznicach, ambulatorjach i t. p. zakładach w celach reklamowych adresów poszczególnych aptek jest niedopuszczalne, natomiast w tych lokalach może być podany spis wszystkich aptek bez wyróżnienia którejkolwiek z nich.

3. Przy taksowaniu recept, w myśl obowiązujących przepisów prawnych, cena powinna być ujawniona na receptach, w razie sprzeciwu klijenta otaksowania na blankiecie recepty należy odmówić otaksowania tejże wogóle.

4. Niedopuszczalne jest udzielanie opustów z ceny lekarstw, wydawanych za receptami, w cenach konkurencyjnych. Opusty są dopuszczalne jedynie w wypadkach, gdy: a) na receptach dopisano „pro paupere", b) gdy niezamożność klijenta jest znana, c) lub gdy wynika ona z tytułu pochodzenia recepty, naprzykład instytucje dobroczynne i t. p. W wypadkach, gdy na zasadzie powyższego opust jest udzielony, obowiązkiem jest obok ceny taksy urzędowej ujawnić na sygnaturze cenę istotnie pobraną

5. Niedopuszczalne jest umieszczanie adresu poszczególnych aptek na blankietach receptowych, na których lekarze przepisują reeepty.

(„Wiad. Farm." № 5).

Projekt regulaminu służbowego dla pracowników Kas Chorych.

Opracowany przez Ogólno-Państw. Związek Kas Chorych projekt regulaminu służbowego określa prawa i obowiązki służbowe pracowników, oraz reguluje stosunki służbowe pomiędzy Zarządem Kasy a jej pracownikami.

Z uwagi na to, iż znaczna część członków organizacji naszej zatrudniona jest w aptekach kasowych, uważamy za konieczne zapoznać Czytelników z podstawowymi artykułami wspomnianego projektu.

Jako warunki przyjęcia do pracy w kasach projekt przewiduje (§ 4):

1) obywatelstwo polskie,

2) odpowiednie kwalifikacje zawodowe,

3) ukończonych lat 18 i nieprzekroczony 34 rok życia, kandydaci w wieku starszym mogą być przyjęci wyjątkowo za zgodą Zarządu,

4) dobry stan zdrowia.

Stosunek służbowy między Kasą Ch. a jej pracownikiem powstaje od chwili przyjęcia przez obie strony specjalnej umowy pracy, sporządzonej na piśmie.

Nowoprzyjęci pracownicy odbyć muszą 3-miesięczny okres służby próbnej, przyczem obowiązani są złożyć egzamin z zakresu wiadomości, dotyczących ustaw, rozporządzeń i innych przepisów, normujących obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek choroby. Po złożeniu egzaminu pracownik staje się funkcjonarjuszem prowizorycznym. Prowizorjum trwa lat 3, poczem pracownik automatycznie zaliczony zostaje do liczby pracowników stałych.

W artykułach (417 i następne), omawiających obowiązki pracownika, projekt przewiduje, iż pracownik obowiązany jest ściśle i bezwzględnie stosować się do zarządzeń i wskazówek swych przełożonych, jednak w wypadkach wyjątkowych, gdy zdaniem pracownika otrzymane polecenie jest przeciwne prawu, jego obowiązkom służbowym lub naraża na szwank dobro Kasy i ubezpieczonych, pracownik ma prawo zażądać od przełożonego wydania polecenia pisemnego. Po otrzymaniu polecenia obowiązany jest je spełnić, a pisemne polecenie przedłożyć do wiadomości Zarządu drogą służbową.

W wypadkaach wyjątkowych Dyrektor Kasy może zobowiązać poszczególnych pracowników do pracy poza godzinami urzędowemi, która nie może trwać dłużej nad trzy godziny dziennie. Zdaniem naszem wyrazy „w wypadkach wyjątkowych" należałoby zamienić na: „w wypadkach przewidzianych art. 6 i 11 ustawy z dn. 18.XII 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (D. U. R. P. z 1920 r., Nr. 2 poz. 7)", albowiem we wszystkich innych wypadkach praca w godzinach nadliczbowych jest nielegalna i pracy tej pracownik może odmówić, a pracodawca nie ma prawa żądać.

Pracownicy otrzymują jako wynagrodzenie płacę miesięczną płatną zgóry, według norm ustalonych przez Zarząd Kasy w porozumieniu ze związkiem pracowników (w projekcie wymieniono: urzędników). Każdy pracownik otrzymuje co lat 3 podwyżkę płacy o 7% w sumie jednak nie więcej, jak 50% pensji podstawowej.

Kasa opłaca za pracowników podatki dochodowe oraz wpisy szkolne za dzieci, kształcące się w szkołach średnich, wyższych i specjalnych.

Bez uprzedniego wypowiedzenia umowy o pracy i zawarcia nowej umowy Zarząd Kasy nie ma prawa obniżania pracownikom stopnia służbowego lub wysokości płacy.

W razie choroby, uniemożliwiającej pracę, Kasa wypłaca pracownikom stałym przez przeciąg 1 roku, oprócz zasiłków przypadających z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, pełne uposażenie służbowe ze wszystkimi dodatkami. Po upływie roku od pierwszego dnia niezdolności do pracy następuje rozwiązanie umowy o pracę (§ 28).

Urlopy wypoczynkowe projekt przewiduje w okresie między 1 maja a 31 października. Czas trwania urlopu wynosi dla personelu do 10 lat służby — 4 tygodnie, ponad 10 do 20 lat służby — 5 tygodni i ponad 20 lat służby — 6 tygodni.

Każdy pracownik otrzymuje w czasie urlopu oprócz pensji dodatek urlopowy, żonaci 75%, samotni 50% pełnej płacy za czas urlopu, pod warunkiem jednak, że opuści swe stałe miejsce zamieszkania.

Rozwiązanie umowy o pracy następuje:

1) przez śmierć pracownika,

2) na skutek wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron,

3) na mocy orzeczenia komisji dyscyplinarnej,

4) z powodu choroby trwającej dłużej niż rok.

Pracownicy prowizoryczni mogą być zwolnieni za uprzedniem wypowiedzeniem w myśl przepisów ustawowych. Pracownicy stali mogą być zwolnieni tylko na podstawie prawomocnego wyroku Komisji Dyscyplinarnej.

W razie śmierci pracownika, wdowa otrzymuje, oprócz zasiłku pogrzebowego, 3 miesięczne pobory pełne, ostatnio przez męża otrzymywane.

Dalsze artykuły projektu omawiają postępowanie dyscyplinarne. Pracowników Kasy Ch., którzy naruszają obowiązki swego urzędu w służbie lub poza służbą przez czyn, zaniechanie, lub zaniedbanie, Zarząd pociąga do odpowiedzialności dyscyplinarnej, lub porządkowej.

Projekt przewiduje za wykroczenia służbowe następujące kary porządkowe: upomnienie, nagana. O karach porządkowych orzeka prezes Zarządu.

Za występki służbowe — kary dyscyplinarne: surowa nagana, obniżenie poborów od 1 do 3 szczebli na przeciąg czasu do 1 roku, zawieszenie prawa przejścia do wyższego szczebla lub wydalenie ze służby. Kary dyscyplinarne nakładać może jedynie w drodze orzeczenia Komisja Dyscyplinarna na podstawie wyniku postępowania dyscyplinarnego. Orzeczenia komisji nie mogą być zmienione uchwałami Rady lub Zarządu Kasy.

Kara wydalenia może być wymierzona tylko w następujących wypadkach:

1) jeżeli pracownik dopuścił się zbrodni lub przekroczenia płynącego z chęci zysku;

2) jeżeli pracownik został przyjęty do Kasy na podstawie kłamliwych zapodań lub zamilczenia o faktach, które gdyby były znane uniemożliwiłyby przyjęcie;

3) jeżeli inne nakładane kary dyscyplinarne nie odniosły skutku, a występki się powtarzają,

4) jeżeli dopuści się czynów niegodnych i niehonorowych, skutkiem których traci zaufanie i poważanie ogółu, a pozostanie jego w Kasie przynosiłoby ujmę instytucji.

Komisja Dyscyplinarna składa się z przewodniczącego i 4-ch członków, z których 2-ch wybiera Zarząd, 2-ch wybiera interesowany z pośród pracowników Kasy. W kwestji wyboru przewodniczącego komisji projekt regulaminu wysuwa dwie propozycje. Pierwsza koncepcja, ażeby przewodniczącym komisji był przewodniczący Komisji Rewizyjnej lub jego zastępca, jest nie do przyjęcia. Co zaś do wyboru przewodniczącego przez członków Komisji Dyscyplinarnej lub w razie braku większości, przewodniczący był mianowany przez Zarząd Okręg. Związku Kas Ch., — to, zdaniem naszem, zasadę tę możnaby przyjąć z pewnem uzupełnieniem, mianowicie: że może być powołana tylko osoba, posiadająca pełne kwalifikacje sędziowskie i wyższe wykształcenie prawnicze.

Należałoby żądać, aby do przepisów o postępowaniu dyscyplinarnem wprowadzone zostało postanowienie, że Komisja Dyscyplinarna nie ma prawa odmówić przesłuchania świadków, sprowadzonych na rozprawę przez obwinionego, jak również winna uwzględniać żądania obwinionego w przedmiocie uzupełnienia stanu dowodowego sprawy. Pozatem należałoby wprowadzić przepis, że w razie jakichkolwiek wątpliwości co do trybu postępowania w Komisjach Dyscyplinarnych, winny być stosowane odnośne zasady właściwych ustaw postępowania karnego. Przepis taki obowiązuje w postępowaniu przed komisjami dyscyplinarnemi dla urzędników państwowych.

W zakończeniu musimy dodać najważniejsze: projekt regulaminu zaznacza, iż przez wprowadzenie go nie mogą być w niczem naruszone nabyte już prawa pracowników, i że wszelkie zmiany i uzupełnienia regulaminu nie mogą uszczuplać praw już w nim zawartych.

Zmiana regulaminu może nastąpić tylko na podstawie porozumienia się Zarządu Kasy ze Związkiem pracowników Kasy.

Końcowy paragraf projektu regulaminu głosi, iż wchodzi on w życie z dniem zatwierdzenia go przez Radę Kasy. Z tego wynika, iż w poszczególnych kasach regulamin może być przyjęty z pewnemi zmianami w szczegółach.

Ruch Związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Na posiedzeniach Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Z. Z. F. P. w dniach 7.II; 10.II; 22.II. i 9.III. rozpatrzone, względnie załatwione, zostały sprawy następujące:

szczegółowe rozpatrzenie projektu ustawy aptekarskiej, wynikiem czego było wystosowanie przez Kom. Wyk. memorjału do Minist. Spraw Wewn. i Minist. Pracy i Opieki Społecznej, w którym to memorjale wyłuszczone zostały postulaty organizacji naszej (patrz „Kronika Farm.“ Nr. 2),

sprawa zatargu w powiat. Kasie Chorych w Kaliszu i obrona kol. - pokrzywdzonych,

sprawa konfliktów w Kasach Ch. w Lublinie i Ostrowcu,

konferencja delegata Zarządu Głównego z dyrektorem Piotrkowskiej Kasy Ch. zakończona uzgodnieniem żądań pracowników odnośnie do przeniesienia na wyższe szczeble,

kwestja założenia oddziału Związku w Grudziądzu,

sprawozdanie delegacji Zarządu Gł. z bytności w Min. Spr. Wewn. i Minist. Pracy w sprawach związanych z projektem ustawy aptekarskiej,

bilans Zarządu Główn. na d. XII 1927 r.,

stan akcji o podwyższenie uposażeń pracowniczych w Oddziałach Związku,

projekt regulaminu służbowego w Kasach Ch. opracowany przez Państw. Związek Kas Ch.,

sprawa kol. - pracowników apteki miejskiej w Białymstoku,

kwestja przedłużenia Kursów Prowizorskich o jeden rok szkolny,

okólnik do Oddziałów Związku wsprawie ostatnio wynikłych konfliktów w Kasach Chorych

W dniu 17 marca r. b. odbyło się posiedzenie plenum Zarządu Gł. z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokułu ostatniego plenum,
2. Wybór przewodniczącego Z. Gł.
3. Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego:
   a) ogólne,
   b) skarbnika.
4 Ustalenie terminu dorocznego Zjazdu Delegatów.
5. Poprawa bytu pracowników aptek.
6. Wnioski Komitetu.
7. Sprawy bieżące.
8. Wolne wnioski.

Na plenum Z. Gł. przyjęte zostały, między innemi, następujące uchwały:

I. Ustalono minimum płac w aptekach:

1. Magister bez praktyki zawodowej w I-ym półroczu zł. 100 miesięcznie,
2. Magister z praktyką od ½ roku zł. 200 mies.
3. Magister z praktyką od 1 do 1 i pół roku zł. 300 mies.
4. Magister z praktyką od 1½ roku do 2 lat zł. 400 mies.
5. Magister z praktyką od 2—4 lat zł. 500 mies.
6. pomocnik aptekarski (asystent) zł. 500 mies.
7. prowizor farmacji względnie magister z praktyką ponad 4 lata zł. 625 mies.

II. Z okazji zakończenia bilansu za rok 1927 uchwalono przeznaczyć zł. 6.000 na popieranie nauk farmaceutycznych. Bliższe określenie zużytkowania wymienionej kwoty pozostawiono do uznania Komit. Wykonawczego.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Sprawozdanie Zarządu za 1927 rok. Ubiegły rok sprawozdawczy przeszedł w warunkach niesprzyjających rozwojowi naszego życia związkowego. Złożyły się na to następujące przyczyny: ciężkie warunki życiowe pracowników, wyczerpanie powojenne sił zdolnych do intensywnej pracy społecznej.

Ponad to — Kursa prowizorskie, na które uczę-

szcza więcej, niż połowa członków, uniemożliwiły wielu kolegom branie czynnego udziału w pracach związkowych.

Rozpoczęta w końcu 1926 r. ostrzejsza akcja Zarządu w stosunku do ujemnych zarządzeń Kasy Chorych w Warszawie, odpowiednio niepoparta przez pracowników — kasowców, została zahamowana. W drugiej połowie roku ponownie nawiązano stosunki z Warszawską Kasą.

Powstałe „Zrzeszenie prac. aptek K. Ch." zlikwidowało się, a niektórzy b. członkowie Zrzeszenia powrócili do Związku. Również pracownicy z aptek prywatnych coraz liczniej wstępują do Związku i organizują się celem uzyskania poprawy swego niedostatecznego wynagrodzenia. Naogół liczba członków wzrosła do 400, z których przeszło ¾ nie zalegało w opłatach składkowych, jakkolwiek, według naszej statystyki z roku ubiegłego, każdy z członków jest obarczony średnio utrzymaniem 2½ osoby. To ostatnie tłomaczy nam pewną powściągliwość kolegów do ogólnych wystąpień o poprawę bytu. Z drugiej strony ogół pracowników przychodzi do przekonania, że tylko w Związku może znaleźć obronę swej pracy, i tylko przez Związek może uzyskać rozszerzenie ustawodawstwa socjalnego, zabezpieczającego byt pracownikom.

Dlatego też każdy z pracowników, o ile nie chce być pasorzytem, nie może być poza związkiem, który uzyskuje coraz większe uprawnienia pracownicze.

W roku ubiegłym Zarząd Oddziału zawarł umowy z Powiatowemi Kasami Chorych w Warszawie i w Żyrardowie. Delegaci Zarządu brali udział w pracach Rady Okręg. Związku Prac. Umysł., w Komitecie budowy gmachu dla Wydz. Farmaceut. Ponad to — w rozprawach nad Ustawą Aptekarską, Ustawą Ubezpieczeniową i Pragmatyką służbową pracowników Kas Chorych.

Głównie jednak praca Zarządu była skierowana do załatwiania wielu spraw bieżących, a szczególniej do umocnienia podstaw finansowych Oddziału i sprawności Biura pośrednictwa pracy.

Półroczne zabiegi nad gruntownym remontem i uruchomieniem pracowni chem.-analitycznej zostały zakończone rezultatem korzystnym, dającym już obecnie poważne dochody.

Akcja poprawienia warunków płacy w aptekach prywatnych rozwija się słabo. Na razie walne zebranie pracowników ustaliło minimum płacy.

Majątek Oddziału wzrósł do 26 tysięcy zł., a faktycznie przekracza 30 tysięcy, ponieważ tak ruchomości, jak i „dolarówki" zostały ocenione niżej swych wartości. Stan finansowy Oddziału, jak widać z załączonego bilansu, przedstawia się b. poważnie.

Sekretarz: *St. Pajewski.*　　Przewodniczący: *A. Żelazowski.*

Lista

członków Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. niezalegających w składkach (wyżej 3 mies.), sporządzona w styczniu 1928 roku.

		Stopień nauk.
1.	Andruski Piotr	pom. apt.
2.	Awerbuch Szmul	„
3.	Bachmanówna Lucyna	„
4.	Badora Wiktor	„
5.	Bagieński Henryk	mag. farm.
6.	Baum Zygmunt	pom. apt.
7.	Bączkowski Gustaw	„
8.	Belkowski Józef	„
9.	Berkowicz Natan	mag. farm.
10.	Bernsztein Ignacy	„
11.	Białkowski Bolesław	pom. apt.
12.	Biehlerowa Janina	„
13.	Biegański Janusz	„
14.	Biegunski Józef	prow. farm.
15.	Bilski Mikołaj	pom. apt.
16.	Błaszkowska Janina	„
17.	Borkowski Stanisław	prow. farm.
18.	Borsukiewicz Jan	pom. apt.
19.	Borzęcka Irena	„
20.	Borzęcki Kazimierz	„
21.	Brzeziński Bolesław	prow. farm.
22.	Burda Albin	mag. farm.
23.	Borucki Michał	pom. apt.
24.	Cassi Rajmund	„
25.	Chajet Józef	„
26.	Chlebowska Marja	„
27.	Chojnowski Stefan	prow. farm.
28.	Chróściński Władysław	pom. apt.
29.	Cyranowski Józef	„
30.	Cyrul Florjan	„
31.	Czarnecki Marceli	prow. farm.
32.	Dackiewicz Stanisława	pom. apt.
33.	Dawidowski Izaak	„
34.	Dardziński Michał	„
35.	Dąbrowski Czesław	mag. farm.
36.	Dąbrowski Kazimierz	pom. apt.
37.	Dobosiewicz Medard	„
38.	Domaniewska Alina	„
39.	Domańska Julja	„
40.	Domańska Łucja	„
41.	Domański Wacław	prow. farm.
42.	Dowgiałło Marja	pom. apt.
43.	Dowgiałło Michał	„
44.	Dybowski Czesław	„
45.	Działakówna Marja	„
46.	Dziubiński Karol	mag. farm.
47.	Dziubiński Marcin	„
48.	Edutis Klemens	prow. farm.
49.	Elżanowski Zbigniew	pom. apt.
50.	Fabiszewska Aleksandra	„
51.	Falkowski Stanisław	„
52.	Farbiszewski Walery	„
53.	Feldner Mozes	„
54.	Fink-Finowicki Czesław	„
55.	Fiszmanówna Leonja	mag. farm.
56.	Frick Stefan	„
57.	Gadomski Adam	„
58.	Garwaski Eugenjusz	„
59.	Gedroyć Bohdan	pom. apt.
60.	Gębski Stanisław	mag. farm.
61.	Giebień Bolesław	pom. apt.
62.	Glinka Jan	„
63.	Głowacki Kalikst	mag. farm.
64.	Głowacki Ryszard	pom. apt.
65.	Goliszewski Adam	prow. farm.
66.	Golendberg Mojżesz	pom. apt.
67.	Golnikówna Michalina	„

68.	Goszczyński Wacław	pom. apt.
69.	Gozdek Antoni	prow. farm.
70.	Górska Aniela	pom. apt.
71.	Górska Marja	mag. farm.
72.	Górski Wacław	mag. farm.
73.	Grochowski Lucjan	pom. apt.
74.	Grudnik Franciszek	prow. farm.
75.	Grzankowski Kazimierz	pom. apt.
76.	Grzelecki Jan	„
77.	Haciski Ferdynand	„
78.	Halko Antoni	„
79.	Hartung Marja	prow. farm.
80.	Heflich Tadeusz	pom. apt.
81.	Hirschhauer Witold	„
82.	Hryniewicz Feliks	„
83.	Hunter Eugenjusz	„
84.	Home Marja	„
85.	Iskoldska Elka	„
86.	Jackowski Marjan	„
87.	Jakubienis Barbara	„
88.	Jakubienis Marjan	„
89.	Jakubowski Henryk	mag. farm.
90.	Jakubowski Józef	prow. farm.
91.	Jankiewicz Zygmunt	pom. apt.
92.	Januszkowski Wincenty	„
93.	Jaskołdówna Janina	„
94.	Jaskold Karol	prow. farm.
95.	Jarnusiewicz Marja	pom. apt.
96.	Jędreas Ignacy	„
97.	Jędrzczak Henryk	„
98.	Jodzewicz Kazimierz	prow. farm.
99.	Juszkowski Jan	„
100.	Kalinowski Stanisław	pom. apt.
101.	Kamiński Stefan	„
102.	Kasprzycki Zygmunt	prow. farm.
103.	Kawecka Marja	pom. apt.
104.	Kietliński Józef	„
105.	Kinel Adam	mag. farm.
106.	Klimski Józef	pom. apt.
107.	Kneblewski Józef	„
108.	Kismanowski Henryk	„
109.	Kołkiewicz Feliks	„
110.	Komorowski Witold	„
111.	Koprjaniuk Anna	„
112.	Koprjaniuk Włodzimierz	„
113.	Korzeniewski Remigjusz	„
114.	Koskowska Walerja	„
115.	Kostecki Władysław	prow. farm.
116.	Kowalczys Józef	pom. apt.
117.	Kowalska Zofja	„
118.	Kozłowski Wincenty	„
119.	Krasowski Franciszek	„
120.	Kresowiecki Adam	mag. farm.
121.	Krupica Feliks	mag. farm.
122.	Kruppowa Anna	pom. apt.
123.	Krzętowski Józef	pom. apt.
124.	Książek Franciszek	„
125.	Kubalska Marja	„
126.	Kubalski Aleksander	„
127.	Kucińska Władysława	„
128.	Kuczyńska Marja	pom. apt.
129.	Kuligowski Antoni	„
130.	Kurdwanowska Marja	„
131.	Kuźmicka Felicja	mag. farm.
132.	Kwiatkowski Zygmunt	mag. farm.
133.	Kwieciński Władysław	pom. apt.
134.	Lachowicz Władysław	mag. farm.
135.	Landsberg Mieczysław	„
136.	Laube Otton	pom. apt.
137.	Lebiediew Wsiewołod	„
138.	Lesińska Anna	„
139.	Leśniewska Helena	„
140.	Lipstein Bertold	„
141.	Lubarski Wacław	„
142.	Lubczyński Witold	„
143.	Luty Stefanja	„
144.	Łapinkiewicz Jan	mag. farm.
145.	Łapiński Czesław	pom. apt.
146.	Łempicki Władysław	prow. farm.
147.	Machnowski Wacław	pom. apt.
148.	Maciejewski Władysław	„
149.	Maj Tadeusz	„
150.	Majsterek Józef	mag. farm.
151.	Malczewska Eugenja	pom. apt.
152.	Markowski Stanisław	prow. farm.
153.	Marszak Zofja	pom. apt.
154.	Michalski Konstanty	„
155.	Michałowski Aleksander	prow. farm.
156.	Michałowski Józef	pom. apt.
157.	Miarczyński Stanisław	„
158.	Miler Franciszek	„
159.	Mioduszewski Antoni	„
160.	Miszczyk Stefan	„
161.	Modrzewski Stanisław	prow. farm.
162.	Modzelewski Władysław	mag. farm.
163.	Mućko Jan	pom. apt.
164.	Multański Wacław	„
165.	Murawski Marjan	„
166.	Nałęcz Czesław	„
167.	Nawrot Antoni	„
168.	Niekrasz Jan	„
169.	Niewęgłowski Stanisław	mag. farm.
170.	Nowicki Juljan	pom. apt.
171.	Noworyto Władysław	prow. farm.
172.	Ojrzyński Antoni	mag. farm.
173.	Okuszko Janina	pom. apt.
174.	Olszewska Janina	„
175.	Olszewski Wacław	„
176.	Orluk Włodzimierz	„
177.	Orłowska Jadwiga I	„
178.	Orłowska Jadwiga II	„
179.	Osiecki Józef	„
180.	Ossowski Antoni	D-r farm.
181.	Osterman Alfred	pom. apt.
182.	Otrębski Józef	„
183.	Owsiany Antoni	„
184.	Pachelska Marja	„
185.	Pacyna Ignacy	„
186.	Pajewski Stanisław	„
187.	Palczewski Wincenty	prow. farm.
188.	Paluchowska Zofja	mag. farm.
189.	Paprocki Józef	pom. apt.
190.	Paszkiewicz Nikodem	„
191.	Pawlukiewicz Władysław	„
192.	Pawłowski Andrzej	„
193.	Pąkcińska Aurelja	„
194.	Perliński Leon	„

195.	Perliński Stefan	pom. apt.
196.	Perliński Tadeusz	„
197.	Piasecki Kazimierz	„
198.	Piątkowski Henryk	„
199.	Piechocki Teofil	pom. apt.
200.	Postupalski Walerjan	prow. farm.
201.	Prokopówna Marja	pom. apt.
202.	Puliński Jan	„
203.	Rabinowicz Józef	„
204.	Radzikowski Wacław	„
205.	Radziszewski Józef	„
206.	Rakowski Franciszek	„
207.	Rańkowski Jan	„
208.	Rogulski Mieczysław	mag. farm.
209.	Romalski Władysław	pom. apt.
210.	Romański Feliks	„
211.	Rosenberg Dawid	„
212.	Rosenblum Mieczysław	„
213.	Rosiński Jan	„
214.	Ryniejski Walerjan	„
215.	Rzepnicki Roman	„
216.	Rzeźnicki Marjan	„
217.	Salinger Emil	mag. farm.
218.	Sawczuk Hipolt	pom. apt.
219.	Sawicki Szymon	„
220.	Sejmicki Marjan	„
221.	Sieciński Karol	mag. farm.
222.	Siekierski Jan	pom. apt.
223.	Siekierski Roman	prow. farm.
224.	Sienkiewicz Bolesław	mag. farm.
225.	Siepracka Emma	„
226.	Sikora Wacław	pom. apt.
227.	Sikorski Władysław	mag. farm.
228.	Skarzyńska Józefa	ucz. apt.
229.	Skolasiński Józef	pom. apt.
230.	Skowroński Konstanty	mag. farm.
231.	Smoleń Mieczysław	pom. apt.
232.	Sochaczewski Antoni	„
233.	Sokołowska Anna	mag. farm.
234.	Sołtanowa Marja	pom. apt.
235.	Sommerowa Janina	„
236.	Sosik Antoni	„
237.	Sperski Władysław	mag. farm.
238.	Sprządczkowski Bronisław	„
239.	Starzyński Aleksander	pom. apt.
240.	Stępień Stanisław Marjan	ucz. apt.
241.	Stępkowski Wiktor	pom. apt.
242.	Stocki Roman	mag. farm.
243.	Stokalski Zygmunt	pom. apt.
244.	Strubczewski Stanisław	prow. farm.
245.	Suchojad Mikołaj	pom. apt.
246.	Sulkowski Józef	„
247.	Sutkiewicz Stanisław	„
248.	Szachowski Zdzisław	„
249.	Szantyr Jan	„
250.	Szarpaliński Marjan	„
251.	Szczucki Tadeusz	mag. farm.
252.	Szmerkowicz Jakób	„
253.	Szumiata Wincenty	pom. apt.
254.	Szyprowski Stanisław	prow. farm.
255.	Szyszko Edmund	„
256.	Szyszko Emanuel	mag. farm.
257.	Tacikowski Antoni	pom. apt.
258.	Tatarkiewicz Leonard	prow. farm.
259.	Tomaszewski Lucjan	pom. apt.
260.	Trentowska Zofja	ucz. apt.
261.	Trzciński Henryk	pom. apt.
262.	Tumiłowicz Wiktor	„
263.	Türke Halina	„
264.	Ufnal Zofja	„
265.	Ufnal Zygmunt	„
266.	Walecka Marja	mag. farm.
267.	Walenta Henryk	pom. apt.
268.	Weryński Jan	„
269.	Westerski Wacław	mag. farm.
270.	Węgliński Edward	pom. apt.
271.	Wiąckówna Stefanja	mag. farm.
272.	Wichert Kazimierz	prow. farm.
273.	Wierzejski Ferdynand	pom. apt.
274.	Winawer Józef	prow. farm.
275.	Wiszniewski Czesław	pom. apt.
276.	Wojciechowski Roman	prow. farm.
277.	Wojnarowski Mikołaj	pom. apt.
278.	Wołągiewicz Marjan	„
279.	Wołczek Elżbieta	„
280.	Wosińska Irena	mag. farm.
281.	Wójcicki Władysław	pom. apt.
282.	Wójtowski Antoni	„
283.	Zabłocki Karol	„
284.	Zagórska Augusta	„
285.	Zahorski Tadeusz	„
286.	Zaleski Witold	prow. farm.
287.	Zalewska Marja	pom. apt.
288.	Zarębski Jan	„
289.	Zarębianka Janina	„
290.	Zawadzki Bolesław	„
291.	Zawadzka Zofja	mag. farm.
292.	Zawadzki Piotr	„
293.	Zawierucha Róża	„
294.	Zieliński Kazimierz	„
295.	Zorska Marta	pom. apt.
296.	Zwierciadłowski Emil	„
297.	Żbikowski Henryk	„
298.	Żbikowski Józef	„
299.	Żelawska Marja	„
300.	Żelazowski Antoni	prow. farm.
301.	Żotkiewicz Bronisław	pom. apt.
302.	Żurkowski Filip	„
303.	Verschleisser-Rath Bronisława	mag. farm.
304.	Bagieńska Regina	„
305.	Chodkowski Remigjusz	prow. farm.

Z ODDZIAŁU LWOWSKIEGO.

Sprawozdanie Zarządu za czas od 20 listopada 1926 do 25 lutego 1928 r.

Zarząd Oddz. Lwowskiego, powołany dn. 20 listopada 1926 r. w składzie zmniejszonym, był w sytuacji bardzo krytycznej dla Oddziału pod względem finansowym. Prócz tego cały szereg spraw natury piekącej czekały opracowania i dopilnowania, jeśli tylko wymienimy sprawę reaktywowania studjum farm. we Lwowie, wzgl. urządzenie kursów mag. dla kolegów, którzy nie zdążyli ukończyć studjów według starego typu.

W tej też sprawie odbył się z inicjatywy Zarządu 5 czerwca 1927 r. drugi Zjazd asystentów farm. celem naradzenia się nad sytuacją i zadecydowania ponowienia czynionych dotąd starań na terenie war-

szawskim, co do utworzenia kursów mag. we Lwowie. Na wymienionym to Zjeździe uchwalono wszcząć akcję kreowania kursów mag. we Lwowie.

Udało się przeprowadzić zupełną sanację stosunków finansowych, co objawia się w regularnem płaceniu wkładek do Zarządu Głównego i pokrywaniu finansowych potrzeb Oddziału.

Dzięki uregulowaniu finansów Oddziału, Zarząd był w możności udzielać kolegom, płacącym regularnie wkładki i będącym w ciężkim położeniu, krótkoterminowych (3 mies.) pożyczek, jakoteż udzielił zapomogi wdowom po farmaceutach.

W związku z finansami zreorganizował Zarząd administrację Oddziału, która funkcjonuje bez zarzutu.

Na okres działania ustępującego Zarządu przypada prowadzona akcja unormowania godzin pracy i polepszenia bytu kolegom.

Rezultatem tejże akcji na terenie Wsch. Małopolski jest zawarta dnia 10 grudnia 1927 r. umowa między PT. Delegatami Izby Aptek. a Delegatami Zw. Zaw. Fram. Pr. Oddz. Lwów, na mocy której koledzy uzyskali 46 godz. tyg. pracy i 10% podwyżkę płac.

Jak z cytowanej umowy wynika zdołał Zarząd Oddziału Lwowsk. w ubiegłej kadencji przeprowadzić kardynalny postulat pracowniczy, t. j. 46 godz. pracy w tygodniu, którego najlepszym rozwiązaniem uznaną została praca w aptekach prywatnych przy tak zwanej „podwójnej zmianie", od kolegów więc zależy, by wywalczony postulat w życie wprowadzili.

Jedna z najważniejszych spraw, którą Zarząd Oddz. Lwowsk. się zajął, była sprawa ustawy aptekarskiej.

Ustawa ta, od której zależy w przyszłości byt pracowników, była przedmiotem obrad 3 zgromadzeń kolegów — magistrów. Wynikiem tych obrad były 2 memorjały z przedstawieniem naszych życzeń na tą sprawę, wniesione do Ministerstwa przez Zarząd Główny.

Dzięki konferencjom odbytym w ostatnich dniach z Dyrekcją Kasy Ch. m. Lwowa, Zarząd Oddziału Lwowskiego w najbliższym czasie zawrze umowę zbiorową korzystniejszą pod względem warunków płacy i wypowiadania w stosunku do obecnie obowiązującej umowy.

Zarząd Związku interwenjował kilkakrotnie w Województwie w sprawie wyboru do Wydziału Kondycjonujących magistrów, załatwienie jednak tej sprawy zostało odroczone z powodów od nas niezależnych. Zarząd Oddz. starał się, by pracownicy farm. godnie byli reprezentowani w pokrewnych instytucjach, jak w Tow. Apt., w Okr. Radzie Prac. Umysł. w której to dziedzinie osiągnął pomyślne rezultaty.

Delegaci Oddz. Lwowskiego brali czynny udział w Zjeździe prac. odbytem w dniu 28 i 29 sierpnia ub. roku, jakoteż w plenarnych posiedzeniach Gł. Zarządu w Warszawie, przez których miał Oddział możność wywierać wpływ na sprawy ogólno-związkowe i zawodowe.

W listopadzie ub. roku opuścił Lwów sekr. kol. mr. Sandner D. z powodu nabycia apteki na prowincji, którego działalności Oddział nasz wiele zawdzię-

---

Piękne niedziele w życiu P. Castille'a.

Aptekarz Bezuquet z Tarascon, wprowadzony do literatury przez Daudet'a, ustalił w społeczeństwie francuskiem specjalne pojęcie o typie farmaceuty. Pojęcie to nie pozwalało wyobrażać sobie apteki inaczej, jak tylko w postaci sklepiku, gdzie wiecznie i niepodzielnie panowały mrok i niewyraźna stęchła woń szpitala, w głębi zaś—starego człowieka w okularach, smutnie i beznadziejnie drepczącego dokoła przygotowywanych leków. Odtąd wyraz „aptekarz" stał się synonimem umysłu niedorozwiniętego, zasklepionego, nieudolności, ubóstwa, zachwianej karjery i t. d. Nikt nie starał się o zmianę tego upokarzającego pojęcia, tak jak nikomu na myśl nie przyszło ośmieszać lekarza, urzędnika lub adwokata. Od dziesiątków lat przyzwyczajono się kpić z aptekarza, uważając to za zupełnie naturalne.

To też od kilku tygodni Paryż został zahypnotyzowany, olśniony niezwykłemi eksperymentami p. Castille'a, właściciela apteki 1-ej klasy, który zniweczył dotychczasową opinję, zapisawszy się chlubnie w dziejach zawodu.

Istniejące w Paryżu przepisy zabraniają otwierania aptek w niedziele, pozostawiając natomiast otwartemi owocarnie, mleczarnie, winiarnie i t. p., gdyż uważa się, że ostatnie, zawierające artykuły pierwszej potrzeby, są nieodzowne i w święta.

Absurdalność takich poglądów i zarządzeń odbija się dotkliwie szczególniej na zdrowiu uboższej ludności, która częściej — raczej — choruje niż je.

P. Castille oddawna sprzeciwiał się władzom, uchylając ukradkiem drzwi najbardziej potrzebującym, jakkolwiek przepisy nakazywały mu surowo odpoczywać w siódmym dniu tygodnia. Przyłapany często na gorącym (bo humanitarnym) uczynku, p. Castille pobił wreszcie rekord światowy pod względem kar, protokułów, uporu i nagany ze strony komisarza dzielnicowego, gdyż liczba procesów dobiegła stu kilkunastu. To jednak wyczerpało cierpliwość właściciela apteki „pod Kościołem", farmaceuty — to prawda — lecz farmaceuty „moderne", zbuntowanego przeciwko niekonsekwencjom władz, paradoksom parlamentarnym i obskurantyzmowi administracyjnemu. P. Castille postanowił działać bardziej decydująco i skutecznie. Założył się, iż będzie odtąd jawnie otwierał aptekę we wszystkie niedziele, i obietnicy został do dzisiaj wierny.

Nie pozwalają mu na sprzedaż specyfików, kropli i waty — będzie sprzedawał najpospolitsze, najprymitywniejsze i bardziej naturalne medykamenty równie „dobre dla zdrowia".

Skutkiem takiej determinacji, jednej z ostatnich niedziel, zdumionym oczom przechodniów ukazał się nad drzwiami apteki P. Castille'a pompatyczny napis: „Owocarnia pierwszej klasy".

Na progu, triumfujący właściciel zapraszał do środka. Wewnątrz na półkach i ladzie piętrzyły się

cza, to też żegnał go z szczeremi życzeniami pomyślności na nowej jego drodze życiowej.

Miłym objawem, jaki zauważyliśmy jest to, iż wszyscy usamodzielniający się koledzy nadal zostają oddanymi członkami Związku.

Wobec ustąpienia kol. Sandnera Zarząd uprosił kol. Olszańskiego, by pełnił funkcje sekretarza Oddziału.

W ostatnich miesiącach dzięki inicjatywie kol. mr. A. Friedmana Zarząd wydał pierwszy pracowniczy kalendarz, którego dochód przeznaczony jest na fundusz wdów i sierot po farmaceutach.

W końcu wspomnieć wypada, iż dzięki interwencji Zarządu zostały zlikwidowane 2 wypadki zatargu między pracownikami a właścicielami aptek, przyczem miarą zaufania do Zarządu naszego może posłużyć ten fakt, iż wymienieni właściciele aptek zdali się na definitywne rozstrzygnięcie ich sporu przez Zarząd Zw.

Dla całokształtu prac ustępującego Zarządu pozwolimy sobie przytoczyć niektóre dane statystyczne.

W czasie swej kadencji Zarząd odbył 31 posiedzeń Zarządu, 1 Walne Półroczne Zgromadzenie, które odbyło się 11 czerwca 1927 r. 5 konferencji z reprezentantami Izby Aptekarskiej Mał. Wsch., jakoteż inicjował 3 wiece pracowników w sprawie regulacji pracy i płac na terenie Małopolski Wsch., odbył 6 konferencji z Zarządem Kasy Chorych m. Lwowa w sprawie umowy zbiorowej.

Dla zasilenia kasy Oddziału w marcu 1927 była urządzona zabawa w sali Tow. Apt. z wynikiem 517 zł. 35 gr. czystego dochodu.

Do Biura Zw. wpłynęło w okresie sprawozdawczym, t. j. od dnia 20 listopada 1926 r. do 25 lutego 1928 r. 1726 pism. wyszło 1953.

Do Biura pośrednictwa pracy zgłosiło się bezrobotnych kolegów i koleżanek 96. Posad wolnych zgłoszonych było 88 w aptekach prywatnych. Obsadzono 7 posad w aptekach Kasy Ch. m. Lwowa, i 1 posadę w aptece Kasy Ch. w Borysławiu.

Za Zarząd Związku

Sekretarz: *Prow. Olszański.* Prezes: *Mr. Cellermajer.*

* * *

Na walnem (dorocznem) zebraniu Oddziału Lwowskiego, które odbyło się w dniu 25 lutego r. b., powołany został nowy Zarząd w składzie następującym:

Prezes — *Mr. I. Cellermajer,*
Wiceprezes — *Mr. R. Zieliński,*
Sekretarz — *Mr. Z. Buxdorf,*
Skarbnik — *Mr. B. Wohlman,*
Kier. Biura — *Mr. J. Bunzel.*
Członkowie:
Mr. Falber N., Geduldig W., A. Olszański i R. Weisbergżanka.
Zastępcy:
R. Baczyński, I. Einhorn, B. Glanzówna, J. Lux, J. Tenenbaum.
Komisja Rewizyjna:
Mr. E. Herman, Mr. M. Pohorille, Mr. Tanzer.
Zastępcy:
Mr. A. Enselberg i Mr. E. Katz.

---

skrzynie złotych pomarańcz, jabłek i gruszek, od sufitu zwieszały się pęki dojrzałych bananów i ananasów.

Nagła metamorfoza ściągnęła tłumy. Owoce rozchwytywano, zwłaszcza, że sprzedawano je po bajecznie niskiej cenie. Nigdy dzielnica des Ternes nie spożyła tyle owoców, co tego dnia. Stali klijenci przyłączyli się do manifestacji, wznosząc okrzyki protestacyjne przeciwko niedorzecznym zarządzeniom władz. Zaniepokojeni policjanci, obserwujący owocarnię z przeciwległego chodnika, musieli ograniczyć swą interwencję, ku niezmiernej uciesze zebranych, jedynie do utrzymania porządku i regulacji ruchu.

Śmiały, nieoczekiwany, wyzywający czyn opozycjonisty 1-ej klasy zjednał mu sympatję wszystkich i postawił go odrazu na stanowisku nie tylko równem, ale wyróżniającem.

Typ zahukanego aptekarza przeobraził się momentalnie w pełnego temperamentu, wielkich manier i gestów, nawskroś humanitarnego i wspaniałomyślnego o nieprzeciętnej inteligencji, obywatela.

Najukochańsze dzieci Paryża, cała horda uczupryniorych i czupurnych mieszkańców Montparnasse i Montmartre, malarzy i poetów, pociągnięta niezwykłą śmiałością i oryginalnością pomysłu aptekarza, spieszy doń, by swą pomocą przysporzyć mu sławy.

Następnej więc niedzieli mnóstwo rysunków węglem, ołówkiem i atramentem chińskim zdobiło ściany i okna apteki. Karykatury i przeróżne bufonerje ośmieszały autorytet władz, zabraniający aptekarzom leczenie swoich współczesnych, którzy znów mają szczególną myśl chorowania w niedzielę. Z murów sąsiednich domów wyzierały afisze o różnym sensie i kolorach, apelujące do sprawiedliwości i zdrowego rozsądku. Na ulicach urządzono groteskowe pochody ze śpiewem napoczekaniu skomponowanych piosenek okolicznościowych.

Innej niedzieli apteka sprzedawała krem, ostatniej zaś — smaczne pierniki orleańskie.

P. Castille przeistacza się coraz to w inną postać, stałby się chętnie nawet likiernikiem, szewcem, byleby tylko tłum w dalszym ciągu śmiał się kosztem policji. A tłum, rzeczywiście, porywany coraz to nowemi niespodziankami, wyczekujący z utęsknieniem niedzieli, bawi się znakomicie, śpiewając rozgłośnie:

„W niedzielę u Castille'a,
Tłum kupujących się przewija.
Nawet Potard, komisarz srogi,
Ustąpić musi z drogi".

Prasa z sympatją opisuje kolejne transformacje apteki, solidaryzując się z p. Castille'em, który dzisiaj stał się najpopularniejszym człowiekiem w Paryżu i który, prawdopodobnie, swym uporem złamie upór władz.

(jan).

Z ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO.

Na posiedzeniu Zarządu Oddz. Łódzkiego w dniu 14 lutego r. b. zostali skreśleni z listy członków za nieopłacanie składek koledzy:
Tadeusz Nowacki,
Zimnowodzianka,
Adamowiczówna.

Z ODDZIAŁU CHEŁMSKIEGO.

Oddział powstał dnia 15 października 1922 r. W owej chwili Oddział liczył 12 członków, w tem 8-miu z Chełma i 4-ch z Hrubieszowa. Prezesem Oddziału był kol. *A. Morgensztern*, skarbnikiem — *K. Slarągowski*, sekretarzem — *R. Ostrowski*. Liczba członków stopniowo wzrastała. W dniu dzisiejszym Oddział liczy 18 członków, w tem 13 z Chełma, pozostali—z Hrubieszowa, Zamościa, Telechan i Kościerzyna.

W dniu 7 października 1927 r. Zarząd Oddziału zawarł pisemną umowę z Zarządem P. K. Ch. w Chełmie, która obowiązuje obie strony aż do odwołania.

Dnia 16 maja r. b. wybrany został Zarząd w składzie:

Prezes — kol. *L. Fedorowicz*, wice-prezes — *A. Morgensztern*, skarbnik—*W. Ulanowska*, sekretarz— *R. Ostrowski*, członek Zarządu — *Cz. Woch*.

Komisja Rewizyjna kol.: *T: Mostowski, R. Starągowski i F. Barburski*.

Dnia 2-go listopada r. ub. kol. L. Fedorowicz zrzekł się godności przewodniczącego, kierownictwo powierzono kol. w.-prezesowi A. Morgenszternowi.

W dniu 15 lutego r. b. odbyło się doroczne walne zebranie Oddziału. Według sprawozdania skarbnika kol. Ulanowskiej saldo kasowe na dn. 1.I 1927 r. wynosiło zł. 445.75, wpłynęło w roku 1927 — zł. 881.15, wydatkowano — zł. 878.80, Saldo na 1.I 1928 r. wynosi zł. 448.10.

Rozpatrzenie projektu regulaminu służbowego dla pracowników Kas Chorych powierzono kol.: Fedorowiczowi, Starągowskiemu, Morgenszternowi i Mazurkiewiczowi.

Zebranie powołało nowy Zarząd:

Prezes — *B. Mazurkiewicz*, w.-prezes — *Morgensztern A.*, sekretarz — *Sawczak J.*, skarbnik — *Ulanowska W. i Ostrowski R.*

Komisja rewizyjna — *Fedorowicz, Mostowski T. i Woch Cz.*

Lista członków Oddz. Chełmskiego:

1. Barburski Feliks, Chełm,
2. Białkowska Regina — Chełm,
3. Bocheński Józef — Telechany,
4. Fedorowicz Ludwik — Chełm,
5. Grabowska Wiktorja — Kościerzyna,
6. Kabasówna Zofja — Chełm,
7. Imiela Eugenja — Hrubieszów,
8. Jentys Stanisław — Zamość,
9. Mazurkiewicz Bronisław — Chełm.
10. Morgensztern Akiba — Chełm,
11. Mostowski Tadeusz — Chełm,
12. Ostrowski Roman — Chełm,
13. Poszpur Jan — Zamość,
14. Sawczak Jan — Chełm,
15. Sławiński Stanisław — Chełm,
16. Starągowski Karol — Chełm,
17. Ulanowska Wincentyna — Chełm,
18. Woch Czesław — Chełm.

Z Grupy Farmac. Tow. Wiedzy Wojsk.

Dnia 14.XII.1927 roku o godzinie 19-ej w sali wykładowej Oficerskiej Szkoły Sanitarnej odbyło się zebranie miesięczne członków Grupy Farmaceutycznej T. W. W.

Obecnych na zebraniu 16 osób. Zebraniu przewodniczył Mr. Kuczyński, protokół prowadził ppłk. Mr. Szmigiel.

Po przeczytaniu przez sekretarza ppłk. Szmigla protokółu z poprzedniego zebrania, przyjętego przez obecnych jednogłośnie, ppłk. Dr. Popławski wygłosił obszerny referat o „Hormonach". Referent zaznacza na początku poglądy Bayliss'a i Sterlinga, którzy pod nazwą „hormony" chcieli określić te ciała ludzkiego i zwierzęcego pochodzenia, które będąc wydzielane przez jakikolwiekbądź narząd, zostają zaniesione drogą naczyń krwionośnych w jakieś oddalone miejsce organizmu i tam jako takie wywołują podrażnienie. Jako typowy przykład takiego hormonu podają wyżej wymienieni autorzy zawarty we krwi dwutlenek węgla (CO_2), przyczyniający się do podrażnienia ośrodka oddechowego w rdzeniu przedłużonym. Jako drugi przykład przytaczają ci sami autorzy wykrytą przez nich „sekretynę", obecną w błonie śluzowej dwunastnicy w postaci nieczynnej „prosekretyny", która dopiero pod działaniem jonów wodorowych zostaje przekształconą na sekretynę czynną.

Liczne prace medycyny doświadczalnej wykazały, że substancje, nazwane „hormonami", są w większości przypadków czynnym wytworem tak zwanych gruczołów o wewnętrznym wydzielaniu, np. tarczycy.— Roux nazwał je przeto „inkretynami".

Trzeba zaznaczyć, że dziedzina wewnętrznego wydzielania jest jeszcze za mało zbadana, aby produkty wyżej wymienionych gruczołów można było identyfikować z hormonami. W sprawie większości hormonów nie posiadamy dotychczas ściślejszych danych, oprócz wyników, dotyczących ich działania. Chemicznie zostały zbadane: adrenalina i cholina. Adrenalina działa istotnie na końcowe części układu sympatycznego, czyli na t. zw. odcinek piersiowo-lędźwiowy układu autonomicznego, natomiast cholina pobudza odcinek głodowy, powodując zmiany parasympatyczne.

W dalszym ciągu referent przytacza wyniki licznych badań takich autorów, jak to: Asher, Schneider, Trendelenburg, Abel, Guggenheim, Rouiller, Oliver, Schöfer, Bürgi, Traczewski, Engelheim, Biedl, Tühner i wielu innych.

Reasumując wszystkie dane możemy orzec, że ustrój ludzki, a także zwierzęcy muszą posiadać jakiś precyzyjny mechanizm, odgrywający ważną rolę w regulowaniu samego procesu życiowego i znajdujący się w pewnej zależności od hormonów, działających pojedyńczo, lub zbiorowo. W razie potrzeby tworzy się odpowiednia ilość tych ciał, w przeciwnym razie ulega-

ją one zniszczeniu. — Te zjawiska usuwają się niestety doświadczalnemu zgłębieniu, opartemu na jakichkolwiekbądź podstawach naukowych.

W dyskusji nad referatem Dr. Fabicki podkreśla aktualność i doniosłość poruszanego przez prelegenta tematu, natomiast ubolewa, iż z pośród całej plejady autorów polskich, którzy w wysokim stopniu przyczynili się do rozwiązania i wyświetlenia zagadnień o wewnętrznym działaniu gruczołów, zostali wymienieni przez prelegenta tylko dwaj wśród kilkudziesięciu autorów zagranicznych. Dalej Dr. Fabicki nadmienia, że o ile nauka o gruczołach wewnątrzwydzielniczych jest uwzględnioną na wydziałach farmaceutycznych z punktu widzenia fizjologicznego, o tyle jest prawie pominiętą z punktu widzenia farmaceutycznego. Sprawy zasadnicze, jak wybór vehiculum do przyrządzania wyciągów, metody przyrządzania wyciągów, pora roku pobierania organów, izolowania ciał czynnych z wyciągów, wpływ temperatury i koncentracji jonów wodorowych metody odbiałczania, sączenia i suszenia, wzorcowanie praparatów organoterapeutycznych, — oto co powinno być prezdmiotem studjów na wydziałach farmaceutycznych. Wreszcie Dr. Fabicki dzieli się z audytorjum swemi badaniami i spostrzeżeniami, zebranemi w pracowni organopreparatów firmy K l a w e, dotyczącemi wpływu preparatów przysadki mózgowej, tarczycy i innych na żywy ustrój. Mjr. Jakubowski stwierdza, że organo- preparatyka na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Warszawskiego jest uwzględniona w dostatecznej mierze, lecz bardzo mało osób uczęszcza na wykłady 4-go kursu.

Za obecny referat o „Hormonach" prelegentowi należy się uznanie i należy życzyć, żeby tą sprawą zainteresował się szerszy ogół farmaceutów.

Następnie mjr. Jakubowski podnosi, że ostatnio daje się zauważyć bardzo nikłe zainteresowanie cywilnych aptekarzy członków T. W. W., zebraniami Grupy Farmaceutycznej.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 20.40.

K r o n i k a.

Promocja na stopień magistra farmacji na Uniwersytecie Warszawskim dn. 27 lutego r. b. 1) Na stopień magistra farmacji Studjum Farmaceutycznego: Bojarski Stanisław, Bruzda Maurycy, Kolczycki Natan, Krupica Feliks Saturnin, Kwapisz Edward, Rymgajłło Bolesław, Stilter Joanna, Salinger Emil, Głowacki Kalikst, Zdankowski Jan, Żółtowska-Rymgajłło Helena Teodozja.

2) Na stopień magistra farmacji Wydziału Farmaceutycznego: Blassówna Hadasa, Bojarska Sabina, Chochzyngier Fajga Brucha, Dukalska Elżbieta Felicja, Erynberg Beracha, Jaworski Zenon, Gurtjew-Kotyńska Tamara, Mazurczyk Marja, Puławska-Marjanna Anna, Rozenblum Jerzy, Scholtz Stanisława Julja, Smogorzewski Celestyn, Syrewicz Wanda Janina.

Poświęcenie Zakładu Farmacji Stosow. Uniw. Jagiellońskiego. W dn. 12 lutego odbyło się poświęcenie Zakładu Farm. Stosow. U. J. w nowym lokalu przy ulicy Garncarskiej. W uroczystości tej udział przyjęli: z ramienia Stud. Farm. U. J. — dziekan prof. Dr. Dziewoński, prof. Dr. Łobaczewski i Dr. Kostyal jako kierownik Zakładu — dalej: b. min. prof. Dr. Kumaniecki, prof. Dr. Maydell, prof. Dr. Kozak, inż. Wallis. przedst. Grem. Aptek. Małopolski Zachod., inspektor Mr. Muthsam, przedst. Oddz. Krakowskiego Z. Z. F. P., oraz delegacja młodzieży akademickiej.

Po poświęceniu lokalu i złożeniu życzeń pomyślnego rozwoju przez ks. kanonika Masnego, zebranych uczestników powitał kierownik Zakładu Dr. Kostyal, zapoznając następnie z historją powołania Zakładu. Dalsze przemówienia wygłosili: prof. Dr. Dziewoński, prezes Grem. p. Rosenberg, aptekarz Łuczko, wreszcie stud. farm. p. Nowak. W przemówieniach podkreślono znaczenie nowego Zakładu dla dalszego rozwoju Studjum Farmac. U. J. Ćwiczenia z zakresu farmacji Stosowanej dotychczas odbywały się w Instytucie Chemicz. U. J. w pracowni Chemji Ogólnej dla rolników.

Członek Związku Zaw. Farmac. - Prac. — posłem na Sejm. W wyniku ostatnich wyborów do Sejmu wybrany został na posła z okręgu Sandomierskiego, z listy P. P. S. — kol. Wacław Łopacki. od lat kilku członek Głównej Komisji Rewizyjnej Z. Z. F. P., zasłużony działacz społeczny. Kol. W. Łopacki znany jest szerokiemu ogółowi kolegów naszych z wystąpień na Zjazdach Delegatów, jakoteż z pracy organizacyjnej w Zarządach Oddziału Warszawskiego.

Szczęśliwemu wybrańcowi, pierwszemu parlamentarzyście z grona farmacji pracującej, gratulujemy zaszczytnego wyboru i składamy życzenia, aby pracą swą na niwie sejmowej, poświęconą obronie stanowiska demokracji i postulatów pracowniczych, zasłużył sobie na uznanie i podziękę.

Z Koła Farmaceutów Studentów Uniw. Warsz. Zarząd Koła zwraca się tą drogą z prośbą do wszystkich dłużników Funduszu Stypendjalnego i Sekcji Samopomocy Koleżeńskiej, którzy już nie studjują na Wydziale Farmaceutycznym U. W., aby do dn. 1 V zechcieli uregulować swoje zobowiązania względem Koła. Po upływie tego terminu będziemy zmuszeni podać imienną listę dłużników w „Kronice Farmaceutycznej" i w „Wiadomościach Farmaceutycznych".

Z żałobnej karty.

ś. p. Włodzimierz Kaszpar
prowizor farmacji

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w d. 4 marca rb. mając lat 52, przewodniczący Zarządu Oddziału Rówieńskiego Z. Z. F. P. — ś. p. Włodzimierz Kaszpar. Zmarły ukończył studja farmaceutyczne na Uniwersytecie Kijowskim w r. 1908. W okresie swej karjery zawodowej zarządzał apteką Manasiewicza i Tarkowskiego w Kijowie, podczas wojny — apteką szpitala wojskowego, następnie — apteką Kozakiewicza w Dubnie. Ostatnio pracował w aptece W-go Rutkowskiego w Równem. Stanowisko przewodniczącego Oddziału Rówieńskiego objął w momencie rozpoczynającej się reorganizacji Oddziału. Jakkolwiek obarczony chorobą niemal cały swój czas wolny poświęcał pracy związkowej, ciesząc się zasłużonem zaufaniem i poważaniem ogółu kolegów.

Pogrzeb odbył się w dn. 6 marca. W żałobnym pochodzie przyjęli udział wszyscy koledzy rówieńscy oraz liczny poczet przyjaciół i znajomych. Apteka, w której zmarły pracował, w czasie pochodu była nieczynną.

Cześć pamięci zacnego Kolegi!

Ś. p. Władysław Wójcicki, długoletni członek Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P., zmarł w Ostrowcu d. 19/II. mając lat 33. Zmarły czas dłuższy pracował w Warszawskiej Kasie Chorych, którą zmuszony był opuścić wskutek potęgującej się choroby płuc. Po dłuższej przerwie otrzymał kondycję w aptece Kasy Ch. w Ostrowcu i na tem stanowisku dokonał żywota.

Cześć Jego pamięci!

KSIĄŻKI NADESŁANE DO REDAKCJI

Sprawozdanie z działalności za rok 1927 Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej zawiera przedewszystkiem dokładny spis zrzeszonych w Związku fabryk chemicznych, z adresami fabryk i siedzib zarządu, wykazem, co każda produkuje, oraz nazwiskami członków zarządów fabryk, wykazujący 93 fabryk zrzeszonych (w roku 1926 tylko 73). Następnie zawiera sprawozdanie alfabetyczny spis artykułów chemicznych, wytwarzanych przez zrzeszone fabryki (obejmuje około 200 artykułów), a wreszcie właściwe sprawozdanie w formie obszernego, ilustrowanego fotografjami i danemi cyfrowemi, referatu Na wstępie omawia referat nasz przemysł chemiczny na tle naszej gospodarki społecznej oraz konjunktur wszechświatowych następnie omawia wszystkie ważniejsze działy naszego przemysłu chemicznego, a wreszcie zdaje sprawę z poczynań Związku oraz jego sekcji specjalnych.

Sprawozdanie dostarcza wiele wartościowego materjału dla ekonomistów i publicystów polskich, chcących się zapoznać z tym tak bogatym działem gospodarstwa narodowego. *T. I.*

Bilans Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P.

w dniu 31 grudnia 1927 r.

Winien.

Kasa	208.04	
Bank Społeczny	351.00	
P. K. O.	2.192.73	
Udział w Banku Społecz.	25.00	
Papiery wartościowe (114 dolarówek)	5.124.44	
Ruchomości	3.454.75	
„ Pracowni chem.-anal.	7.720.00	
Biblioteka	1.955.33	
Dłużnicy z fund. Zapomogowego	1.175.00	
„ „ „ mag. Popowskiego	5.870.00	28.076.29

Ma.

Kapitał Oddziału	21.567.67		
„ fund. mag. Popowskiego	4.653.30	26.220.97	
Zarząd Główny ze składek	74.82		
„ „ z fund. zapomog.	1.712.50		
„ „ Kronika Farm.	6.00	1.793.32	
Sumy przechodnie		62.00	28.076.29

Rachunek strat i zysków za 1927 rok.

W p ł y w y.

1. Składki członkowskie	16.474.15	
2. Składki na fundusz zapomogowy	2.012.50	
3. Wpisowe	360.00	
4. Biuro pośrednictwa pracy	603.35	
5. Kursy pomocnikowskie	2.488.00	
6. Procenty od gotówki i papierów %	458.69	
7. Zysk ze sprzedaży papierów %	749.08	
8. Ofiary na choinkę	178.50	
9. Zarząd Główny — zwrot części wydatków za lokal, światło, opał, podatki i woźnego	5.672.44	28.996.71

W y d a t k i.

1. Zarząd Główny — połowa składek	8.237.08	
2. „ „Fundusz zapomogowy	2.012.50	
3. Komorne, opał, światło, podatki	6.878.21	
4. Pensje sekretarki, woźnego, księgowego	5.981.00	
5. Ubezpieczenie prac. w K. Chorych	603.88	
6. Koszty organizac.-administrac.	2.807.80	
7. Czytelnia pism	342.00	
8. Rob. Tow. Przyj. Dzieci i ofiary na choinkę	400.00	
9. Nadwyżka wpływów	1.734.24	28.996.71

Bilans Funduszu Kultur.-Oświatowego mag. Popowskiego

w dniu 31 grudnia 1927 r.

W p ł y w y.

Pozostałość z dnia 31. XII. 1926 r.	1.878.90	
Składki w 1927 r.	1.961.00	
Ofiary w 1927 r.	349.30	
Zwroty kosztów administracyjnych	471.10	4.660.30

R o z c h o d y.

Księga buchalteryjna	7.00	
Pozostałość na 1928 r. w pożyczkach	4.469.86	
„ w 4 dolarówkach	183.44	4 660.30

Ruch zapomóg zwrotnych.

Pozostałość z 1927 r.	2.553.00	
Wydano	17.620.00	20.173.00
Zwrócono w 1927 r.	14.303.00	
Pozostałość z Fund. im. Popowskiego	4.469.86	
„ z Kasy Oddziału	1.400.14	20.173.00

Budżet Oddz. Warszaw. Z. Z. F. P. na 1928 rok.

W p ł y w y.

1. Od członków:	
a) składki członkowskie 4×12×350	16.800 zł.
b) wpisowe od 72 nowych członków	360 „
c) składki na Fundusz Zapomogowy	2.100 „
d) „ „ „ kultur.-oświat. mag. Popowskiego	2.100 „
2. Z funduszów Oddziału:	
a) procenty z papierów wartościowych	500 „
b) „ z funduszu mag. Popowskiego	600 „
3. Z przedsiębiorstw Oddziału:	
a) Pośrednictwo pracy	540 „
b) Kursy pomocnikowskie	1.800 „
c) Pracownia analityczna	2.000 „
4. Z Zarządu Głównego:	
b) Zwrot części wydatków administracyjnych na lokal, światło, opał, usługa i t. d.	5.400 „
Ogółem	32.200 zł.

W y d a t k i.

1. Zarząd Główny:	
a) połowa składek członkowskich	8.400 zł.
b) Fundusz Zapomogowy	2.100 „
2. Wydatki organizacyjno-administracyjne:	
a) Komorne, opał, światło, telefon, podatki	6.400 „
b) pensje i ubezpieczenie społ. sekretarki i woźnego	6.750 „
c) pensja księgowego	650 „
d) wydatki kancelaryjne (druki, marki itd.)	1.000 „
e) zjazd delegatów, zastępstwa i wynagrodzenie członków zarządu	2.000 „
f) Obchód 25-lecia Tow. „Farmacja“	1.200 „
g) Rada Okręgowa Zw. Prac. Umysł.	200 „
3. Przelew na Fundusz Kultur.-Oświatowy mag. Popowskiego	2.100 „
4. Wydatki kulturalno-oświatowe:	
a) czytelnia pism, odczyty naukowe, zebrania towarzyskie	600 „
b) Instytut instruktorów oświatowych (jednorazowo)	300 „
c) Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci	200 „
5. Pracownia analityczna	300 „
Ogółem	32.200 zł.

Skarbnik	Sekretarz	Przewodniczący
St. Kalinowski	*Pajewski.*	*A. Żelazowski.*

Niniejszem podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, iż na skutek zwrócenia się niektórych Oddziałów Związku o wszczęcie starań u czynników miarodajnych o zezwolenie na uruchomienie na Kursach Prowizorskich pierwszego kursu w roku akad. 1928/29, Zarząd Główny postanowił ogłosić ankietę. O ile zbierze się dostateczna ilość słuchaczów (conajmniej 60 osób), które wniosą do dnia 15.V. wpisowe (członkowie Związku zł. 200, niecziłonkowie zł. 325) i wpłacą na poczet czesnego po zł. 300, zostaną rozpoczęte starania. Wpłacone sumy, w razie nieuzyskania zezwolenia na przedłużenie Kursów, zwracane będą osobom z potrąceniem 20 zł. na koszty starań. Zapisy przyjmuje sekretarjat Zarządu Głównego, Bracka 18 m. 30, tel. 323-18, konto czek. P. K. O. 8.491.

Zarząd Główny

Zw. Zaw. Farm. Prac. w Rz. Pol

Zawiadomienie.

Zarząd Oddziału Warszawskiego zawiadamia, iż walne roczne zebranie członków odbędzie się w lokalu związku w dniu 29 marca 1928 r. o godz. 10-ej w. w 1-ym terminie, a o godz. 10½ — w drugim ostatecznym terminie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokółu z poprzedniego rocznego walnego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności Zarządu.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Rozpatrzenie i przyjęcie budżetu na 1928 r.
5. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

Uwaga. Prawo czynnego i biernego głosu posiadają członkowie nie zalegający w opłacie składek dłużej ponad trzy miesiące.

Sekretarz: *St. Pajewski.* Przewodniczący: *A. Żelazowski.*

Upraszam Kolegów, którzy ukończyli Studjum Farmaceutyczne w m. Odesie w 1920 roku, o podanie adresu

Lwów, apteka Łyczakowska № 155, I. Kaminer

Redakcja i Administracja czynne od godz. 11 do 3 codziennie oprócz niedziel i świąt.

Warszawa, Bracka 18 m. 30. Telefony 323-18 i 136-20. Konto czekowe P. K. O. 8.491

Ceny ogłoszeń: 1/1 str 70 zł. 1/2—40 zł. 1/4—20 zł.— 1/8 12 zł.

KIEROWNIK DZIAŁU NAUKOWEGO: Mag. St. Krauze. REDAKTOR ODP.: Kazimierz Dąbrowski
WYDAWCA: Zw. Zawod. Farmac.-Prac. w Rzeczplitej Polskiej.

Bilans Główny Zarządu Głównego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rz. Polskiej za 1927 rok.

Nr. p.	Folio ks. głównej	TYTUŁ RACHUNKU	Sumy obrotowe Winien	Sumy obrotowe Ma	Saldo Winien	Saldo Ma
1.	182	Rach. Bilansu	41.032,62	41.032,62	—	—
2.	183	„ Wkładów oszczędnościowych w P. K. O.	24.976,47	—	24.976,47	—
3.	184	„ Papierów procentowych	2.095,37	—	2.095,37	—
4.	185	„ Spółdzielczego Banku Społecznego	5.251,87	2.805,28	2.446,59	—
5.	187	„ P. K. O.	62.341,73	61.683,68	658,05	—
6.	190	„ Kasy	148.102,67	145.019,53	3.083,14	—
7.	191	„ Ruchomości	1.808,79	—	1.808,79	—
8.	192	„ Inwentarza Kursów Prowizorskich	4.898,—	—	4.898,—	—
9.	193	„ Wydziału Farmaceutycznego	1.183,—	1.183,—	—	—
10.	195	„ Kasy Zapomogowej	6.864,60	10.478,—	—	3.613,40
11.	197	„ Funduszu Zapomogowego	1.195,—	19.465,89	—	18.270,89
12.	201	„ Zapomóg i pożyczek	343,35	517,35	—	174,—
13.	202	„ Majątku Zarządu Głównego	6.075,71	10.115,71	—	4.040,—
14.	205	„ Kursów Prowizorskich	71.927,87	92.176,58	—	20.248,71
15.	207	„ Kroniki Farmaceutycznej	8.411,51	8.411,51	—	—
16.	212	„ Oddziałów	27.103,84	20.923,25	6.295,89	115,30
17.	213	„ Pensji	3.660,—	3.660,—	—	—
18.	215	„ Wydatków administracyjnych	4.555,84	4.555,84	—	—
19.	220	„ Wpływów nadzwyczajnych	2.256,93	2.256,93	—	—
20.	221	„ Wydatków reprezentacyjnych i organizacyjnych	4.917,46	4.917,46	—	—
21.	222	„ Składek członkowskich	11.796,82	11.796,82	—	—
22.	224	„ Weksli	735,—	735,—	—	—
23.	225	„ Weksli do inkasa	4.402,50	4.202,50	200,—	—
24.	226	„ Wpływów i wydatków	16.030,61	16.030,61	—	—
25.	227	„ Wydawnictw	3.477,13	3.477,13	—	—
			465.444,69	465.444,69	46.462,30	46.462,30

Bilans Zarządu Głównego Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników na dzień 31 grudnia 1927 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
1. Kasa	3.083,14	1. Kursy Prowizorskie	20.248,71
2. P. K. O.	658,05	2. Fundusz zapomogowy	18.270,89
3. Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.	24.976,47	3. Kasa Zapomogowa	3.613,40
4. Papiery procentowe	2.095,37	4. Zapomogi i pożyczki	174,—
5. Spółdzielczy Bank Społeczny	2.446,59	5. Oddziały	115,30
6. Weksle do inkasa	200,—	6. Majątek Zarządu Głównego	4.040,—
7. Ruchomości	1.808,79		
8. Inwentarz Kursów Prowizorskich	4.898,—		
9. Oddziały	6.295,89		
	46.462,30		46.462,30

KOMISJA REWIZYJNA: *W. Kozłowski*
Cz. Rytel

KOMIT. WYK. Z. GŁ.: Skarbnik: *Cz. Fink-Finowicki* Przewodniczący: *J. Cyranowski*
Sekretarz: *Cz. Nałęcz.*

58